Nr 36. Dnia 14 lutego. Środa. Dnia 2 (14) lutego 1883 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Prenumerata.

W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.

Na prowincji i w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 kop. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-ej rano do 7-mej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-ej do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.

Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.—**Nekrologja**: za jeden wiersz 15 kop.—**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.—**Małe ogłoszenia**: jeden *wyraz* pierwszy raz ..., każdy następny raz 1½ ...

Przewodnik adresowy: wiersz rocznie rs. 30. Ogłoszenia do „Przewodnika" przyjmuje wyłącznie Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18.

Dziś: ś. Walentego Kapł. M.
Czwartek: śś. Faustyny, Jowity i Jordana.
Piątek: ś. Juljanny P. M.
Sobota: ś. Sylwina B. i Donata.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 20.
Zachód „ „ „ 5 „ 9.

Długość dnia godzin 9 minut 49.
Przybyło „ „ 2 „ 11.

Niedziela: ś. Symeona Biskupa M.
Poniedziałek: ś. Konrada W.
Wtorek: śś. Eucherjusza i Leona B.
Środa: ś. Maksymiana B.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą tygodniowe nabożeństwa, a mianowicie:

w kościele archikatedralnym św. Jana, o godzinie 9 tej zrana, wotywa ku czci Najświętszego Sakramentu;

w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) na Nowem-Mieście ku adoracji Najświętszego Sakramentu o godzinie 9-ej zrana uroczysta wotywa a o godzinie 3-ej i pół nieszpory.

— Jutro w kościele archikatedralnym św. Jana przypada nabożeństwo pasyjne, kazania w czasie takowego w ciągu całego postu wypowiadać będzie Jks. Witold Czeczot dr. filozofji, wikarjusz kościoła archikatedralnego.

Przegląd polityczny.

Nie ustają wieści o toczących się przyśpieszonym biegiem układach pomiędzy rządem pruskim i Kurją rzymską. Wprawdzie niema dotąd najlżejszej wskazówki półurzędowej, która pozwalałaby domyślać się nadejścia odpowiedzi Ojca św. na ostatni list cesarza Wilhelma; wszelako dużo o istnieniu jej pisały dzienniki prywatne, a nie znalazło się—jak bywa zwyczajem w takich razach — zaprzeczenie w *Norddeutsche Allg. Ztng.* Doniesienia te mówią dalej, że list papieski utrzymany był w tonie ogólnym, podczas gdy szczegółowo określone zostaną poglądy i warunki Kurji rzymskiej w memorjale, który przygotowywa kardynał sekretarz stanu Jacobini. Wszystkie również pogłoski wiążą się około tego przewodniego motywu, że Kurja rzymska gotową jest przyznać do pewnego stanu władzy państwowej prawo zastrzeżenia się (*Einspruchsrecht*) przeciw nominacjom duchownym, o ile osoby, powołane przez władzę kościelną do sprawowania urzędów religijnych, mogą z pewnych cywilnych lub politycznych względów nie być miłemi rządowi; w zamian zaś domaga się rewizji, to znaczy, prościej mówiąc, zniesienia zasadniczych ustaw majowych z roku 1874 i 1875. Są głosy, które przypuszczają, że do Wielkiejnocy ugoda zostanie zawartą.

Podróż księcia Orłowa przez Berlin do Paryża nabrała politycznego znaczenia, jak wskazuje wczorajszy nasz telegram berliński. Jest ona epilogiem do pobytu p. Giersa w Wiedniu i nosi charakter pacyfikacyjny o tyle, o ile w sferach urzędowych berlińskich zdradziło się pewne zaniepokojenie z powodu nazbyt poufnych układów p. Giersa z hr. Kalnokym. Nie należymy do tych, którzy przypuszczają, że w Wiedniu mówiono lub zrobiono cokolwiek, coby wymierzonem być mogło wprost przeciw ścisłości i nienaruszalności przymierza austrjacko-rossyjskiego; wierzymy w to, że książę Bismarck jest dokładnie powiadomionym o toku i wyniku układów pomiędzy Austrją i Rossją. Dopóki wszelako u steru austrjackich spraw zagranicznych stoi hr. Kalnoky, osoba, jak się z grudniowych polemik pokazało, *ingrata* w Berlinie, tak długo książę Bismarck nie zdoła poskromić swej nieufności do wszelkiego zbliżenia się pomiędzy mężami stanu Rossji i Austrji; tak długo misje pacyfikacyjne w rodzaju tej, jaką powierzono księciu Orłowowi, nie będą zbyteczne.

Więcej dziwnym wydał nam się ten ustęp depeszy, który powiada, że Rosja już dlatego pragnęłaby gorąco utrzymania się stosunków pokojowych na zachodniej granicy swoich posiadłości, ponieważ czeka na nią akcja szeroka i doniosła w centralnej Azji. Brzmi to na pogróżkę, rzuconą Londynowi. Pamiętamy, że przed tygodniem jeden z dzienników perskich donosił o gotującym się wybuchu rewolucyjnym w Afganistanie. Namiestnik prowincji Maimene, Szugul Ibrahim chan, miał podnieść sztandar buntu przeciw pupilowi Anglji srogiemu emirowi Afganistanu, Abdurrhamanowi, a zamiarem jego być ma owładnięcie Heratem, to jest częścią północną terytorjum afgańskiego, które stanowi drogę do Indyj. Grunt indyjski jest również podminowany, jak się pokazuje z powstania bheelów w okolicach Airaspuru. Zważywszy te i tym podobne zjawiska na horyzoncie Azji centralnej możnaby istotnie mniemać, że Rosja będzie miała niebawem dużo do roboty w tamtej części globu ziemskiego. Pogróżka była zresztą na czasie w chwili, gdy baron Mohrenheim na konferencji londyńskiej usiłuje złamać opór Anglji przeciw przyznaniu Rosji prawa do samoistnego gospodarstwa u północnego ujścia ramienia kilijskiego pod Oczakowem.

Dodać tutaj wypada, że Musurus basza otrzymał instrukcje, ażeby zgodził się na traktowanie przez konferencję tylko trzech znanych punktów, wyrażonych w nocie zapraszającej lorda Granville'a (przedłużenie pełnomocnictw komisji, rozszerzenie jej funkcyj do Braiły, wniosek Barrère'a). O sprawie kilijskiej nic nie chce dotąd wiedzieć W. Porta; nie wątpimy wszelako, że wkrótce się o niej dowie.

Times donoszą, iż mocarstwa postanowiły nie odpowiadać na okólnik egipski lorda Granville'a, uważając, że do wystosowania odpowiedzi powołaną jest przedewszystkiem Turcja. W. Porta nie śpieszy się także z odpowiedzią; natomiast sonduje ona zdanie mocarstw i od rad, jakich udzielą jej gabinety, uczyni zawisłą treść noty, którą przeszle do Londynu. Mocarstwa podobno dały jej radę, zgodnie brzmiącą, aby przyjęła fakta dokonane.

Tymczasem lord Dufferin usiłuje stworzyć nad Nilem jaknajwięcej „faktów dokonanych", jakgdyby przeczuwał, że W. Porta będzie musiała przyjąć cały ten ładunek *en gros* i *en détail*. Stanąwszy na stanowisku wygodnej zasady, że Anglja wzięła odpowiedzialność wobec Europy za reorganizację rozprzęgłych stosunków Egiptu i że kontrola jej nad ruchami państwowej maszyny egipskiej niezbędną jest aż do zapanowania zupełnego porządku w krainie Faraonów, wypracował on cały szereg projektów, odnoszących się do organizacji armji,

18)

TAJEMNICA MOJEJ ŻONY.

Z OPOWIADANIA MŁODEGO MAŁŻONKA

ułożył

J. ALRYSSA.

(Dokończenie.)

EPILOG.

Na poprzednim rozdziale chciałem właściwie skończyć moje opowiadanie, ale słuchacz mój, przyjaciel od szkolnej ławy, kawałek autora a zatem nigdy nie nasycony, wiecznie łaknący cudzych zwierzeń, przeczuwając widać mój zamiar, zawołał:

— Jakto już koniec?

— A cóż chcesz więcej? czyż nie dosyć?

— No tak, ale jeszcze nie dopowiedziałeś mi o teściowej, o p. Edwardzie, o baronowej wreszcie...

— A daj mi tam pokój z niemi, z tą ostatnią szczególniej.

— Nie chcesz mnie zrozumieć, ja jeżeli się tak dopytuję o zakończenie, to tylko przez wzgląd na ciebie.

— Jakto? doprawdy że nie rozumiem.

— Byłeś tak dobry, żeś mi pozwolił spisywać twoje opowiadanie a nawet ogłosić drukiem, naturalnie z zachowaniem najściślejszego *incognito* co do osób. Nie wątpisz, że z pozwolenia twego skorzystać nie omieszkam. Otóż nie jeden i nie jedna przeczyta (naturalnie sobie nic przypisuję w tem żadnej zasługi), obawiam się więc jednego następstwa... To jest chodzi mi...

— O cóż ci więc chodzi?

— O honor pani Wandy.

— Cóż to ma znaczyć, mówisz samemi zagadkami...

— Powiem więc jaśniej. Zakończyłeś na tem, że pani Wanda zgodziła się na kilka lat klauzury dla doprowadzenia do równowagi twego budżetu. Że dotrzymała słowa o tem nie wątpię, ale ludzi złośliwych, niedowiarków nie brak na świecie, a ponieważ i tacy czytają i to bardzo wiele—nie jeden więc sceptyk (najprędzej jaki mąż, toczący trzydziestoletnią wojnę z swą połowicą) gotów zawołać: „Tak, tak, płakać, całować, przyrzekać, to one umieją—jak im potrzeba—ale dotrzymać—widać że jeszcze naiwny facet, kiedy się tak dał złapać".

— Kłamstwo — zawołałem oburzony. — A więc kiedy tak, to niech posłucha.

Rok już blisko upływa od owej rozmowy w moim gabinecie, a dotąd ani razu nie zauważyłem, by Wanda żałowała danego przyrzeczenia. Owszem, pozbywszy się swej „tajemnicy", którajak ołowiem ciążyła jej na sercu, stała się znów wesołą, swobodną, niewyczerpaną w żartach i rozmowach, jakiemi umilamy sobie „nasze wolne chwile".

— Jak to rozumiesz „nasze wolne chwile" — przerwał mi przyjaciel—czy i zajęcia p. Wandy są tak liczne?

— Nie wyobrażaj sobie znów nic nadzwyczajnego, ale zawsze doprowadziła swój zamiar do skutku, wystarawszy się o trzy uczennice, dorastające panienki, którym udziela śpiewu i muzyki. Nie uwierzysz z jaką dumą pokazała mi pierwsze zarobione w życiu pieniądze. Pojmujesz że nie chodzi mi wcale o zarobek, który naturalnie niewiele przynosi—ale o zasadę. Wandzia, którą przyzwyczajono tylko wydawać, nauczy się i zbierać, wyrobi w sobie poczucie obowiązku pracy—i tym sposobem dojdzie do przekonania, że życie nie składa się z samych wieczorów tańcujących i rautów. Dała ona już i tak dowód wielkiej siły charakteru, jeżeli mogła oprzeć się takiej kobiecie, jaką jest jej matka. Pytałeś o teściową, dowiedz że się, kiedyś taki ciekawy, że przysłała dopiero w dwa tygodnie po terminie Lichwiarskiej i naturalnie o długu nawet już wzmianki nie było. Ale za to dowiedziawszy się o naszej ugodzie, a szczególniej o zamiarze Wandzi dawania lekcyj, obrzuciła ją zaraz wymówkami, że siebie i ją kompromituje, że takiem postępowaniem zagradza los Kazi i nie wiem co jeszcze, bom już tylko na koniec tego kazania natrafił. Mnie dostało się również niemało docinków. Widząc że Wandzia jednak zamiar ów doprowadziła do skutku, matka jej nie przestawała się dąsać, marszczyć, odgrażając nawet zerwaniem stosunków.

W takiej głuchej wojnie przepędziliśmy czas do Bożego Narodzenia; w karnawale teściowa próbowała nas nawrócić, ale widząc że i zapusty już na schyłku, a my wciąż niepoprawieni, porzuciła wszelką podjazdową taktykę, wypowiadając otwartą wojnę!... Naturalnie, że ja byłem celem głównych pocisków, teściowa nazwała mnie człowiekiem bez serca, egoistą, skąpcem, były nawet zwroty do przeszłości (nie wiem kto ją tak poinformował, ale wiedziała dosyć, zawiele może), co ze względu na Wandzię najwięcej mnie dotknęło, aż nareszcie zakończyła na tem, że nigdy sobie nie daruje swego zaślepienia (sic), z jakiem tak bezwzględnie zaufała człowiekowi nieznanemu, gubiąc tym sposobem biedną Wandzię na całe życie.

Przemowa ta, mimo całej swej gwałtowności, miała jedną dodatnią stronę, była ostatnią; od tej bowiem pory teściowa odwiedzała córkę tylko w tych godzinach, w których wie, że mnie niema w domu. Jestto więc wojna *quand même*. Pomimo tego nie tracę jednak nadziei, że gdy po owych latach pokuty dom nasz nieco się ożywi, matka żony nietylko da się przebłagać, ale jeszcze nazwie mnie nieraz „kochanym Wacławem", zwłaszcza, gdy trzeba będzie poszukać męża dla... ale to już do familijnych interesów należy.

Co zaś do baronowej, to od owego spotkania na balu, gdzie szydząc ze mnie, dolewała oliwy do ognia, nie widziałem jej nigdzie, oprócz w przechodzie na ulicy.

policji, żandarmerji, trybunałów dla krajowców, rady ministerjalnej i prawodawczej, izby deputowanych, a wreszcie owego doradcy finansowego, którego przyszłość nie wyszła dotąd z embrjonu. Nie aneksja przeto, ale wzięcie Egiptu w czułą i baczną opiekę Anglji, dopóki wytwarzające się za jej kategorycznym wpływem instytucje nie przebędą próby czasu — oto myśl przewodnia gabinetu angielskiego i wykonawcy jego planów, lorda Dufferina.

Times powiadają wszakże, iż cała ta maszynerja, którą układa i dostraja lord Dufferin, nie ma gruntu pod sobą, gdyż nie złożono jej z pierwiastków wyrosłych na glebie obyczajów i tradycyj miejscowych. Organ *city* przepowiada, że wszystko to runie z chwilą ustąpienia Anglji. Nieomal zapewnić go możemy z naszego tu skromnego punktu widzenia nadwiślańskiego, że do tego „ustąpienia“ nie przyjdzie. Aby o tem wiedzieć, potrzeba być tylko szczerym w przekonaniach i słowach. A *Times*'om w tej drażliwej sprawie szczerość jest nie na rękę...

Br. Z.

Sądy pokoju.

Najniższą instancją w organizacji sądowej, będącej wyrazem ostatniej reformy, są tak zwane sądy pokoju miejskie.

Czy to skutkiem rodzaju spraw, w których, tak w dziale karnym, jak cywilnym biorą udział przeważnie niższe i średnie warstwy społeczne, czy też skutkiem samego charakteru zasadniczego, nadanego instytucji tej ustawą organizacji sądowej, sądy pokoju przybrały odcień czysto demokratyczny.

Myliłby się jednak, ktoby w określeniu powyższem dopatrywał opinji wyłącznie dodatniej; demokratyzm sądów pokoju polega na cechach czysto zewnętrznych...

Ciasna sala, do której prowadzą mniej czyste schody poświęcającej się na cele dobra publicznego kamienicy, duszna atmosfera w przybytku Temidy, gruba fizjognomja stałych świadków roztrząsań sądowych, pewnego rodzaju familjarność,—oto cechy omawianego demokratyzmu.

Słowa te nie są krytyką, jest to tylko słaba próbka charakterystyki.

Jako instytucja demokratyczna, sądy pokoju napotykają pewną trudność w wyszukiwaniu dla siebie odpowiednich lokali. Właściciele domów, dbający o ich porządek zewnętrzny, niechętnie wynajmują pomieszczenia dla obrad, w których uczestniczy zbyt wiele osób i zbyt różnorodnego charakteru, ażeby warunki estetyczne mogły być choćby w słabym stopniu zachowane. To też sądy pokoju rzadko kiedy znajdują się w środku swoich cyrkułów i w lokalach odpowiadających celowi i powadze urzędów sądowych. Przeciwnie, sędziowie pokoju napotykają zazwyczaj znaczną trudność w najmie pomieszczeń i *nolens volens* muszą poprzestawać na lokalach wybrakowanych.

To też przy podziale miasta na cyrkuły sądowe zazwyczaj zdarza się, iż sądy pokoju mieszczą się w odleglejszych punktach swoich okręgów. W sprawach wszelkiego rodzaju, tak cywilnych, jakoteż karnych biorą udział nietylko dwie zainteresowane strony, t. j. powód i pozwany, lecz także wielu a częstokroć bardzo wielu świadków. Otóż przy podziale cyrkułowym, z prawa lokalności korzysta tylko pozwany, który z mocy odnośnych artykułów organizji sądowej może być pozwany tylko do sądu właściwego okręgu, podczas gdy masa świadków i w ogóle osób pośrednio lub bezpośrednio do sprawy należących musi być ściąganą z odległych krańców miasta.

W obecnym więc systemie podziału cyrkułowego znajdują korzyści jednostki a tracą masy.

Lecz na tem nie koniec...

Lokale sądów pokoju, wynajmowane drogą umów dobrowolnych z właścicielami domów, nie zawsze odpowiadają warunkom ogólnym bezpieczeństwa, jak o tem dostatecznie przekonywa świeży wypadek pożaru przy ulicy Widok.

Sądy pokoju nie są przeznaczone wyłącznie do roztrząsań kazuistycznych; pod ich zarządem i kontrolą mieszczą się bardzo ważne akta, dotyczące opiek i inne dokumenta cywilne. Zniszczenie tych dokumentów lub nawet uszkodzenie ich częściowe może pociągnąć za sobą wysoce ujemne skutki dla osób zainteresowanych. A jednak, chociaż warunki te są ogólnie znane, tak instancjom sądowym, jakoteż ogółowi mieszkańców, przy dzisiejszym systemie urządzeń sądów pokoju, niema środka zaradczego przeciwko złemu.

Wobec takich warunków sądzimy, iż podjęcie myśli ulepszeń leży w obowiązku... między innemi prasy.

Instytucja sądów pokoju, jako wysoce demokratyczna i załatwiająca najpierwsze i najogólniejsze interesa mieszkańców, pod każdym względem zasługuje na pilną uwagę.

To też w interesie ogólnym sądzilibyśmy, iż skoncentrowanie pojedyńczych lokali cyrkułowych, w których dziś mieszczą się sądy pokoju, w jednem miejscu lub w kilku, lecz zawsze liczebnie ograniczonych punktach, w odpowiednio urządzonych gmachach, dających zupełną rękojmię bezpieczeństwa aktów, istotnie odpowiadałoby tak interesom instytucji, jakoteż i ogółu.

Naturalnie słów tych nie piszemy w tonie wyroku, lecz podajemy je jako radę opartą na faktycznym stanie rzeczy i wywołaną ogólną potrzebą.

Law.

Ballistykon.

Lwów 10-go lutego 1883-go roku.

W grudniu r. z. prawie wszystkie dzienniki wiedeńskie, w ich liczbie także i specjalnie wojskowe, donosiły o dwóch ważnych wynalazkach, dokonanych w dziedzinie sztuki artyleryjskiej przez dwóch oficerów armji austrjackiej: kapitana Zubowicza i majora Kraińskiego.

Zubowicz, kroat czy węgier, głośny z różnych ekscentrycznych wypraw, między innemi z podróży konnej z Budapesztu do Paryża, wynalazł sposób urządzania *torpedów lądowych*, czyli gotowych min, bardzo łatwych do założenia w sposób dla nieprzyjaciela niedostrzegalny i zapalających się jednocześnie; Kraiński, polak, wymyślił przyrząd zapewniający większą precyzję i dokładność strzałom z dział i broni palnej, i nazwał ten przyrząd *ballistykonem*.

Wiadomość o tych wynalazkach przeniosła się następnie do pism zagranicznych; pisał o nich dosyć obszernie *Journal des Débats*, podały wiadomość szczegółową pisma pruskie, rosyjskie, węgierskie, galicyjskie, a echo tych doniesień i do warszawskich dzienników doszło.

Notatki te dziennikarskie zwróciły naszą uwagę, szczególnie ze względu na narodowość jednego z wynalazców, majora Kraińskiego, i postaraliśmy się zasięgnąć bliższych szczegółów o wynalezionym przez niego ballistykonie.

Ktokolwiek miał w ręku broń palną i strzelał z niej do tarczy, czy do zwierzyny na cokolwiek dalszą odległość, temu wiadomo, że mierząc np. do celu o 80 lub 100 kroków odległego, niepodobna mierzyć prosto, gdyż kula przeszłaby poniżej celu, lecz trzeba celować nieco wyżej, ażeby w cel trafić mogła. Umiejętność oznaczenia na oko tego górowania nabywa się zazwyczaj przez wprawę praktyczną i stanowi jeden z ważnych warunków poznania broni, której używamy. Najlepszy strzelec ze strzelby, którą pierwszy raz ma w ręku, nie będzie strzelał tak celnie, jak z tej z którą jest oswojony i obeznany.

Umiejętność trafnego strzelania trudniejszą staje się naturalnie, gdy mamy do czynienia z bronią ręczną dalekonośną lub z armatami wyrzucającemi ciężkie pociski; tu już na samej wprawie praktycznej poprzestać niepodobna, lecz potrzebną jest teorja, aby kierowała praktyką i prędsze dawała rezultaty.

Teorja taka nazywa się ballistyką — jest to specjalna nauka, której zadaniem jest wskazanie pod jakim kątem strzelać należy, ażeby pocisk trafił w punkt oznaczony.

Pomimo tak prostego i jasno określonego zadania ballistyka jest nauką nadzwyczaj skomplikowaną, ponieważ trafność strzału zależy od wielu różnych czynników, a mianowicie od konstrukcji strzelby lub działa, siły naboju, ciężkości i kształtu pocisku, kierunku w jakim jest wyrzucony, a nadto od oporu powietrza, siły i kierunku wiatru, oraz od wyniosłości punktu do którego strzelamy.

Wszystko to trzeba umieć oznaczyć, obliczyć, skombinować, a składa się z tego razem nadzwyczaj trudne ma-

---

— Zdaje mi się jednak — odezwał się mój przyjaciel — żeś ją zanadto obwinił, posądzając o zawiązanie intrygi przeciwko tobie, lub twojej żonie. Że baronowa miała powody do zakłócenia twego spokoju, i że się do tego znakomicie wzięła w czasie twej wizyty, to prawda, ale po za tę złośliwą wycieczkę działanie jej dalej nie sięgało. Nie mogła przecież wiedzieć o długach pani Wandy.

— O czem baronowa wiedziała lub nie, to tylko może wiedzieć sam szatan, jej najlepszy przyjaciel w tem i przyszłem życiu. Przypuśćmy więc, że nie wiedziała, to proszę cię, czy się godziło zręczną a szkaradną insynuacją obudzać we mnie zazdrość, ścigać mnie szyderczym wzrokiem w teatrze i jątrzyć zjadliwemi półsłówkami na balu. Alboż nie pod wpływem owej fatalnej rozmowy upatrzyłem w tym pakiecie jakąś sercową tajemnicę Wandy, a w jej wierzycielce pośredniczkę miłosną. A chociaż tajemnica wyszłaby i tak na jaw, to jednak nie poprzedzona kilkotygodniową męczarnią niewiary i zazdrości. Nie, nie! baronowej uniewinnić nie mogę, wierz mi że to potwór, o którym mówić nie warto—istota zła i zepsuta, czyniąca źle z przyjemności, tak jak drudzy dobrze.

Pozostaje jeszcze „piękny kuzynek“, względem którego zawiniłem śmiesznem posądzeniem. Otóż Edward przebywa zawsze w L..., gdzie mu się świetnie powodzi. Nie potrzebuję chyba nadmieniać, że przy tak korzystnie wyjaśnionej sytuacji, powierzchowność jego należycie jest cenioną. Pomimo tego dotąd się nie ożenił, a na Wandy i moje interpelacje „dlaczego“ odpowiada, że jeszcze „na swój ideał“ nie mógł natrafić.

Tym więc z młodych, a wyrozumiałych czytelniczek, które nie potępiły mnie ani razu w ciągu niniejszego opowiadania, gotów jestem przedstawić pięknego kuzyna żony, resztę pozostawiając ich zręcznym rączkom...

K o n i e c.

DZIAŁALNOŚĆ PIŚMIENNICZA
W. A. MACIEJOWSKIEGO.

Wobec świeżej mogiły głośnego w świecie naukowym męża, postanowiliśmy dla wiadomości ogółu podać niektóre dane z prac naukowych zgasłego historyków naszych patrjarchy.

Wychowaniec szkół pijarskich w Piotrkowie, tudzież wszechnic w Krakowie, Wrocławiu, Berlinie i Getyndze, badał ducha tkwiącego w dawnych prawach ludu rzymskiego, który, zwyciężając świat, wszędzie nasiona uspołecznienia państwowego rozpleniał. Czem było w XVI stuleciu odrodzenie w sztukach pięknych, tem prawo rzymskie w dziejach sądownictwa. Ono zgoła barbarzyński prawa zwyczajowego nieład przekształciło. Maciejowski, badając prawo rzymskie, ścisły miał na uwadze związek między zwyczajami i obyczajami społeczeństwa zachodzący. Obdarzony z przyrodzenia zmysłem spostrzegawczym, czytając opis Germanji tacytowej, pierwszy na różnolitość obyczajów w ludach rzeszę germańską stanowiących, świata naukowego zwrócił uwagę.

Dwa szczególniej ludy wyróżniają się w opisie historyka rzymskiego odrębnością życia społecznego, tj. teutonowie i swewowie (domniemani protoplaści słowian). Z tych pierwsi, zabawiając się wojenką i łowami, niewolnikami się w uprawie roli wyręczają i spadkobranie na dziedziczeniu starszego z rodu zasadzają. Niewiasta, na której barkach wszelka spoczywała praca, niewielkiego doznawała poważania. Inna rzecz u swewów, spokojnie pługiem prastarą ojców swoich ziemię uprawiających. Tu już widzimy pewną gruntów gromadzkich spólność. Niewiasta (żena, w staropolskiem: żeńszczyzna), pod wpływem pojęć i wyobrażeń średniowiecznych ujarzmiona, godniejsze płci swojej u swewów zajmowała stanowisko. Ponieważ odwieczne prawo przyrody jednaką każdemu przyznaje słuszność, przeto swewowie w równych po śmierci rodzica dziedziczyli działach. Pierwsi, tj. teutonowie, na wzór rzymian niewolnika za *rzecz* uważali; u drugich, społeczeństwo, opierając prawa swoje na bezwzględnej sprawiedliwości, niewoli żadnej nie uznawało. Różnice te, ścierając się w dalszym rozwoju pod wpływem wyobrażeń rzymskich, wytworzyły obecny między niemcami i słowianami stosunek. Z nadmienionego badań W. A. Maciejowskiego wyniku zdobyliśmy sobie z czasem tę prawdę, przez uczonego czeskiego Aloizego Szemberę popartą, iż niewłaściwie obdarzamy niemców nazwą germanów, która w ustach rzymianina miała znaczenie polityczne np. dzisiejszej Austrji, gdzie niemiec, węgier, słowak, chorwata itp niekiedy urzędowo austryjakiem zwykł się mianować. Znakomity uczony niemiecki, Jakób Grimm, myśl tę z początku pochwalił, lubo z czasem, przejęty zasadami pangermanizmu, zdanie swoje odmienił.

Różnolitość obyczajów, tudzież prawa ludów dawną Germanję stanowiących, stała się jądrem i zasadą znaczniejszych W. A. Maciejowskiego prac, których znaczną pozostawił liczbę. W dziele pt. „Pamiętniki o dziejach, piśmiennictwie i prawodawstwie słowian“ (2 tomy, 1839 r.) widzimy już pierwsze myśli tej zarysy, które szczególniej w „Pierwotnych dziejach Polski i Litwy“ (1846 r.) rozwinął. Cenna ta na swój czas książka wywołała żywą dosyć polemikę, w której niezwykłą się erudycją autor odznaczył. Znakomite i pomnikowe po wsze czasy dzieło, bo z imieniem autora ściśle zespolone jest „Historja prawodawstw słowiańskich“ (4 tomy, 1832—35; wydanie 2, 6 tomów, Warszawa, 1856—65). Na czele umieszczoną jest dedykacja, poświęcona bratu autora, Józefowi Maciejowskiemu, profesorowi języków nowożytnych; ks. Pawłowi Kotowskiemu, profesorowi historji; ks. Pawłowi Chrzanowskiemu, profesorowi literatury, i Jerzemu Samuelowi Bandkiemu, profesorowi

tematyczne zagadnienie, które artylerzysta musi umieć rozwiązać w czasie ile można najkrótszym, ponieważ nie jest zwyczajem, ażeby nieprzyjaciel czekał cierpliwie na ukończenie i sprawdzenie jego rachunków.

Do rozwiązywania tego rodzaju zagadnień potrzebną jest matematyka wyższa. Jeżeli w czasie walki oficer, który posiada tę umiejętność, nie ma możności wdawać się w obliczenia, jeżeli zostanie raniony, zabity, albo odcięty od działa, strzela się wówczas jak to mówią na oko, czyli właściwie strzela się na oślep. I to jest przyczyną, iż w czasie wojny z niesłychanego mnóstwa kul wystrzelonych bardzo mała cząstka trafia do celu.

Ażeby umożebnić strzelanie z dział kanonierom i strzelcom, nie posiadającym wyższej matematyki, zaprowadzono przy działach i przy strzelbach przyrządy, wskazujące jak należy celować, ażeby trafić do celu położonego w odległości 100. 200, 300 i t. d., lub 1,000, 2,000, 3,000 i t. d. kroków; na przyrządach tych oznaczony jest raz na zawsze, w przybliżeniu opartem na obliczeniach matematycznych i praktycznych próbach, kąt pod jakim lufę skierować trzeba, aby kula wyrzucona ze strzelby lub działa, przez elewację doszła do oznaczonej odległości.

Przyrządy te na próbach odbywanych w strzelaniu do tarczy funkcjonują doskonale i dają rezultaty wyborne, w polu jednakże, podczas walki, zmniejsza się znacznie, a niekiedy znika zupełnie ich praktyczność. Pochodzi to ztąd, że na próbach armata lub strzelba i cel. do którego się strzela, znajdują się zazwyczaj na jednej płaszczyźnie poziomej, a w czasie walki każda strona stara się zająć pozycję wynioślejszą. a w takim razie jedni muszą strzelać z góry na dół, drudzy z dołu na górę, wskutek czego cyfry umieszczone na wstawkach celowniczych (*Visir Aufsätze*) tracą całe swoje znaczenie. Trzeba je powiększać albo pomniejszać instynktownie, co zazwyczaj jest trudnem, strzały zatem górują, albo padają w ziemię przed nieprzyjacielem.

Zapobiedz temu, wynaleźć celownik (*Visir-Aufsatz*), któryby był odpowiedni do wszelkich, a przynajmniej do większej części trafiających się w praktyce położeń, wziął sobie za zadanie ziomek nasz, przedtem kapitan, a obecnie emerytowany major. Kraiński.

Rozwiązał on to zagadnienie w sposób bardzo prosty i jedynie praktyczny.

Zamiast obliczać i wykreślać linje krzywe ballistyczne, po których obiegają kule w różnych warunkach odległości, położenia, ciężkości i wielkości pocisku, major Kraiński oblicza i kreśli jedną linję krzywą, którą można nazwać celowniczą, a która wzięta w większej lub mniejszej części, to jest odpowiednio skrócona lub przedłużona, rozwiązuje wszystkie zagadnienia w danych granicach. Celownik, oparty na tej linji, którego opis bez figur nie byłby dla czytelnika zrozumiałym, nazwał wynalazca ballistykonem. Jest to przyrząd tak prosty, że mając dane odpowiednie wskazówki, oparte na obliczeniach i próbach, do każdego rodzaju broni zastosowanych, zwykły robotnik-cieśla zrobić go potrafi.

Jak zwykle bywa z wynalazcami. major Kraiński nieprędko dobił się uznania ze swoim wynalazkiem i więcej zapewne zawdzięcza mu chwil gorzkich, aniżeli przyjemnych w życiu. Jeszcze w roku 1857-ym, będąc kapitanem 58-go pułku piechoty. przedstawił ten pomysł cesarzowi Franciszkowi-Józefowi, wraz z obszernemi projektami reform wojskowych. Cesarz austrjacki przyjął te reformy bardzo przychylnie i polecił ich zbadanie stałemu komitetowi, przeznaczonemu do oceniania tego rodzaju pomysłów.

W tym komitecie ballistykon i inne pomysły Kraińskiego spoczęły i spoczywały przez lat 25, przywalone głazem nieprzychylnej krytyki, która im wszelkiej wartości odmówiła!...

I inaczej też być nie mogło. Ballistykon miał przeznaczenie praktyczne, a sądzono go tylko według teorji. Teorja mówiła, że przy każdej zmianie odległości zmienia się linja krzywa, po której kula obiega. Kraiński, zamiast wszystkich tych linij zmiennych, zaprowadził jedną linję stałą. więc teoretycy wzruszali ramionami i mówili, patrząc z lekceważeniem na oficera piechoty podającego wskazówki artylerzystom:

— No, przecież pan kul nie przymusisz, żeby po linji wymyślonej przez pana chodziły!

Nie chciano zrozumieć, iż wynalazca nie troszczył się bynajmniej o to, ażeby kule szły tą drogą, jaką im ballistykon wskazywał. ale żeby trafiały do celu wskazanego przez ten przyrząd, a próby praktyczne dowodziły. iż przy pomocy tego przyrządu strzały były nieskończenie trafniejsze. co właśnie jest najważniejsze ze stanowiska tegoczesnej taktyki. która opiera się. jak wiadomo. na największej perfekcji w używaniu broni palnej. a zatem nietylko na szybkości i ilości strzałów, lecz także na ich trafności.

Niepowodzenie, jakiego major Kraiński doznał u teoretyków, da się zatem wytłumaczyć bardzo łatwo. Tak samo teorja mogłaby potępić tego, kto utrzymuje. że stosunek okręgu koła do średnicy równy jest $^{22}/_{7}$, albo że za pierwiastek z liczby 2 wziąć można liczbę $^{41}/_{29}$. Obie te cyfry teoretycznie biorąc są błędne, ale błąd ten jest tak mały, że w bardzo wielu praktycznych obliczeniach można nań nie zwracać uwagi. Podobnie zupełnie rzecz się ma z ballistykonem, zwłaszcza, że w ballistyce praktycznej. zastosowanej do warunków, jakie się przedstawiają na placu boju, wcale nie może być mowy o innych obliczeniach prócz przybliżonych, gdyż najściślejsze nawet rachunki opierać się muszą na oznaczonych na oko, a zatem bardzo niedokładnych odległościach. Krytyka ściśle teoretyczna odniosła tedy łatwe zwycięztwo nad nowym pomysłem. a dopomógł jej do tego duch rutyny, panujący podówczas w armji austrjackiej i łatwa do zrozumienia niechęć przeciwko oficerowi linjowemu, który poważał się narzucać swoje pomysły osiwiałym teoretykom sztuki artyleryjskiej...

Późniejsze klęski przekonały jednak dowódzców armji o konieczności wyrzeczenia się tej rutyny. o potrzebie reform. z których wielu już dawno przedtem domagał się Kraiński, w dziele p. n.: „*Kriegsausbildung der österreichischen Armee im Vergleiche zu jener Preussens*" (wykształcenie wojskowe armji austrjackiej w porównaniu z pruską).

Armja austrjacka uległa reorganizacji pod każdym względem. a na nowe pomysły. obecny minister wojny, hr. Bylandt-Rheit, który, oprócz administracyjnych zdolności, używa sławy znakomitego matematyka i artylerzysty, godniejszą zwraca uwagę.

Z wspomnianych dwóch wynalazków, pomysł kapitana Zubowicza został też podobno nabyty za 60,000 złr. na użytek armji, a pomysł Kraińskiego doczekał się uznania w ten sposób, iż major artylerji Lauffer wydał jego opis i rozpowszechnił w całej armji austrjackiej, nie jednak nie mówiąc o rzeczywistym autorze, lecz pozwalając się domyślać, że to jest wynalazek... jego własny!

K. K.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

— Ministerstwo oświaty, jak donoszą *St. Pet. Wied.*, postanowiło utworzyć przy uniwersytetach wydziały techniczne, mające być przyłączone do fakultetu fizyko-matematycznego; zakłady te będą miały na celu przygotowywanie młodych ludzi do specjalnych zakładów naukowych, jak instytutu komunikacyj i innych.

— Z cyrkularza do okręgu naukowego warszawskiego dowiadujemy się, iż ministerstwo oświaty poleciło do użytku w gimnazjach i progimnazjach kilka nowych podręczników szkolnych.

— Według gazet petersburskich. rada państwa otrzyma niebawem projekt przepisów, regulujących przeprowadzanie egzekucyj rządowych.

— Specjalna komisja, wydelegowana do zreorganizowania instytucyj finansowych, wkrótce już ukończy swoje prace.

— Opublikowany został nowy wykaz cen, po jakich mogą być w kasach rządowych przyjmowane papiery procentowe na zastaw i zabezpieczenie rozłożonej na raty opłaty akcyznej od spirytusu; wykaz ten zatwierdzony przez p. ministra finansów będzie obowiązującym dla Królestwa Polskiego przez pierwsze półrocze roku bieżącego.

— Departament lekarski, jak donosza *Nowosti*, zamierza zorganizować we wszystkich miastach gubernjalnych nocne deżury lekarzy.

— Ministerstwo komunikacyj wydało obostrzone przepisy, wzbraniające budowania młynów, tam i grobli na rzekach spławnych w tych miejscach, gdzieby to mogło przeszkadzać swobodnej żegludze, przedewszystkiem zaś na rzekach o wąskiem korycie i niezabezpieczonych brzegach.

---

bibljografji i bibljotekarzowi przy uniwersytecie Jagiellońskim, który się szczególniej ś. p. Wacławem opiekował i myśl kształcenia się na uniwersytetach zagranicznych w nim zaszczepił.

Powodem napisania „Historji prawodawstw" było uczestnictwo autora w pracach komisji prawodawczej pod przewodem Józefa Wybickiego, prezesa sądu najwyższej instancji, celem przejrzenia i poprawienia praw krajowych r. 1820. Nie stałoby miejsca, gdybyśmy się obszernie nad rzeczonem zastanawiali dziełem. Tyle jednak nadmienimy, że praca to nietylko dla prawników ciekawa; zawiera ona mnóstwo pouczających szczegółów, których wiadomość dla każdego oświeconego człowieka niezbędna.

Książka ta tem się od wielu innych różni, że przedstawia rozwój dziejowy prawa w związku z dziejami politycznemi, kościelnemi i obyczajów, tudzież zwyczajów na tradycji narodowej opartych. Wyliczając autor porządkiem chronologicznym statuty ludów słowiańskich, podaje wiadomość o *dytmarsach*, ludu pochodzenia słowiańskiego, który, niewiadomo kiedy zniemczony, zamieszkuje krainę nad morzem Północnem (na 7 mil długości a 4 szerokości) z miastem Meldorf w dzisiejszem księstwie Holsztyńskiem. Karol Wielki r. 787 włączył ten kraik do arcybiskupstwa w Bremen, z zaliczeniem dytmarsów, których ludność nie przenosiła pięćdziesięciu tysięcy, do Fryzji, acz odrębnego lud ten był od fryzów pochodzenia. Szczegółowo autor zastanawia się nad nazwami rozmaitych podatków, narzędzi i miar rolniczych, tudzież urzędników i t. p. Zabytek prawny niemiecki pod nazwą „Zwierciadła" saskiego (*Sachsenspiegel*), wprost po niemiecku napisany, czy też z łacińskiego przez Ejka vel Eika z Repkowa w końcu XII lub na początku XIII w. tłumaczony, przedstawia wiele artykułów, które nader za słowiańskiem swojem pochodzeniem przemawiają, np. 1) sędzia winien zająć się obroną dziewicy i wdowy, któreby skargę do sądu przynosiły; 2) przystaw (dozorca) to tylko wypełnia, co wyrok sądowy orzeka i 3) pozew składano jeno mężczyźnie w mieszkaniu małżonki, które za prawne uważano. Co najwięcej zasługuje na uwagę w tym statucie, to spólność majątkowa rodzin, z wyłączeniem posagu bratowej od ogólnej własności. W pracy tej widną jest wszechstronna autora na polu prawa, dziejów, etnografji i lingwistyki erudycja.

Praca p. t. „Piśmiennictwo polskie" od czasów najdawniejszych aż do r. 1830 (3 tomy in 8 vol. 1851 r.) wtóre po „Historji prawod." zajmuje miejsce. W dziele tem zamieszczane są najdawniejsze języka polskiego pomniki. Znajomość autora z Jerzym Samuelem Bandkie (1812 r.) jak również z wielu innymi znakomitymi mężami i pobyt w szkołach pijarskich w Piotrkowie dały mu poznać, że nauki należy stosować do życia potocznego, bo inaczej staja się pustą zabawką. Piśmiennictwo, według A. W. Maciejowskiego, na trzy dzieli się zwroty: ludowy, narodowy i ludowo narodowy. Dzieje piśmiennictwa przedstawione są z charakteryzowaniem oświaty i czynników, które nań wpływały (szkoły, klasztory, sekty religijne itd.). Pięknym jest ustęp o dziejach akademji zamojskiej. Podziwiać nam jeno olbrzymią wiedzę bibljograficzną. Zbieranie materjałów wiele lat pochłonęło. Trzeba było sprawdzać rozmaite rękopisma i rzadkie wydania w bibljotekach: uniwersyteckiej i Zamoyskich w Warszawie, Wilanowie, Kurniku, Poznaniu, Wrocławiu, Lwowie, Krakowie, Baworowie, Petersburgu, Wiedniu itd. Opierając się na dawnych języka polskiego pomnikach, sędziwy autor skreślił gramatykę staropolską, którą do „Piśmiennictwa" wcielił.

Począwszy od Jakóba Parkosza z Żórawicy, widzimy tutaj zarys dziejów pisowni polskiej. Lubo autor, będąc z powołania prawnikiem, nie obeznany był z ówczasowym postępem za granicą lingwistyki porównawczej, jednak pracy tej ze względu na sumienność w opracowaniu niezwykłą przyznajemy wartość. Tutaj autor już rzuca pierwsze myśli o miarach dawnego języka polskiego na długości i krótkości samogłosek opartych. Rozprawa ta zakończoną jest wyliczeniem djalektów polskich.

Dalsze prace jego, jak: „Dopełnienia do prawodawstw słowiańskich", zawierające dzieje Polski przedchrobrowej (Warszawa 1872); „Przegląd najnowszych prawodawstw słowiańskich" (Warszawa 1871); „Historja włościan" (Warszawa 1874) uważać należy za uzupełnienie „Pierwotnych dziejów Polski i Litwy", tudzież „Historji prawodawstw słowiańskich".

W dziele p. t. „Polska aż do pierwszej połowy XVII wieku" (4 tomy 1842 r.) w powabnych barwach i stylem malowniczym opisuje dawne przodków naszych obyczaje. Dwór staropolski, ciasny co do obszerności, lecz natomiast szeroki, gdy gościnne podwoje otworem zawsze dla gości stoją, ujawnia się przed oczyma czytelnika w całej swojej charakterystyce.

Książka p. t. „Żydzi w Polsce, na Rusi i Litwie" (Warszawa 1878 r.) zamierza rzucić nieco światła na dzieje prawodawstw słowiańskich, co też przez rozważanie przywilejów nadanych żydom w stosunku do prawa talmudycznego i magdeburskiego stara się uczynić.

Inne prace rozrzucane są po rozmaitych czasopismach, których wyliczenie zakres niniejszego artykułu przechodzi.

Oddając hołd zgasłemu erudytowi, którym się wobec nauki poszczycić możemy, kończę rzecz swoją słowami jego, które najlepsze o nim wydają świadectwo. Owóż w dziełku p. t. „Żydzi w Polsce, na Rusi i Litwie", autor, wspominając o przyszłości cywilizacyjnej, mającej ludzkość w jedno braterstwa skojarzyć ogniwo, mówi: „Wówczas ludzie przestaną być sobie nieprzyjaciołmi, a moralniejsi, uczeńsi itp. zajmą pierwsze miejsce w radzie humanizmu, i wpływ na mniej uposażonych w te zalety wywrą zbawienny."

Justyn Feliks Gajsler.

= Regencja pruska w Opolu, celem zapobieżenia rozwinięciu się choroby kopytowej u trzody chlewnej na Szląsku, zakazała bezwarunkowo przywozu do Prus trzody nietuczonej, pochodzącej z państwa rosyjskiego i Austro-Węgier; również zakazany został przywóz kolejami żelaznemi trzody tuczonej z państwa rosyjskiego.

= Z dniem 15-ym lutego r. b. opłata od ryb, sprowadzanych z Aleksandrowa do Warszawy pociągami osobowemi, pobieraną będzie podług klasy drugiej taryfy miejscowej dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej dla ładunków niepełnych.

= Synowie urzędników i oficjalistów kolei fabryczno-łódzkiej będą mieli w przyjmowaniu do szkoły technicznej, istniejącej przy drodze żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, pierwszeństwo przed kandydatami z miasta, a to wskutek stosownego porozumienia się zarządów obudwóch wymienionych kolei.

= Magistrat warszawski ogłasza na dzień 7-my marca licytację na dostawę w roku bieżącym dla straży policyjnej i ogniowej materjału na buty z podeszwami i przyborem; wartość dostawy przenosi sumę 20,000 rs.

= W tygodniu minionym wyegzekwowano zaległości podatkowych 17,840 rs. 52 kop., podatków bieżacych 32,599 rs. 81 kop., pozostaje do pobrania 635,775 rs. 26 kop. zaległości i 1,056,004 rs. 21 kop. podatków bieżących.

= Stacja wzajemnej wymiany korespondencji rządowej, mieszcząca się w gmachu komendantury przy placu Saskim, obsługiwać ma odtąd również i sztaby, zarządy i kancelarje wojskowe, oraz wszystkie instytucje i biura cywilne w Warszawie.

= W siedmiu djecezjach rzymsko-katolickich w Królestwie Polskiem, według katalogów djecezjalnych na rok bieżący wydanych, było, 5,290,277 ludności, 1574 kościołów, 594 kaplic, 190 filij, 2,315 księży świeckich, 409 zakonników, 420 alumnów, 224 zakonnic i 254 szarytek; w wymienionych djecezjach znajduje się ogółem 84 dekanatów.

= Jks. Władysław Seroczyński, kandydat św. teologji, wice-kustosz kościoła metropolitalnego św. Jana, mianowany został zarządzającym parafją św. Barbary na Koszykach w Warszawie.

= W dniu wczorajszym powrócił do Warszawy rz. r. st. br. Korf, prezes izby skarbowej.

= Prezes komitetu Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Warszawie p. Aleksander Ostrowski powrócił do Warszawy.

= Z Kijowa donoszą, iż rozpoczął się tamże zjazd kupców na kontrakty kijowskie.

= Bawiąca obecnie w Warszawie trupa cyrkowa Suhra przenosi się w końcu bieżącego miesiąca do Krakowa.

= Z teatru i muzyki.

* W przyszłym tygodniu wznowioną być ma słynna komedja Bariera „Fałszywi poczciwcy" z Żołkowskim w roli głównej.

* W szyllerowskich „Zbójcach" według nowej obsady czynni będą: pp. Królikowski, Rapacki, Ładnowski, Ostrowski, Tatarkiewicz, Wolski, Prażmowski, Stromfeld, Kotarbiński, Grzywiński, Holtzman, Turczynowicz, Borawski, Mielski — oraz p. Ładnowska.

Podobno rolę Karola ma też dublować p. Kotarbiński.

* W tych dniach przybyła do Warszawy młoda artystka teatru krakowskiego, panna Celestyna Zielezińska, ktora tam od lat kilku występuje w rolach wyższej komedji i dramatu.

Możeby nie źle było, gdyby panna Z. postarała się o debiut w teatrze warszawskim.

* Na scenie teatrzyku małego wystawioną będzie znana aż nadto z ogródków operetka Lecocqua „Książątko".

Jedna nowość więcej!...

* Dyrekcję opery Bizeta „Carmen" objął p. Rebiczek, pod kierunkiem którego odbywają się też próby.

Pani Miller-Czechowska śpiewać będzie partję Carmen ze zmianami koniecznemi dla sopranu.

* W początkach marca przybywa do Warszawy panna Varesi wraz z p. Vallerio, tenorem lirycznym, zaangażowanym dla wspólnych z włoską primadonną występów.

Opera też nasza pracuje nad przypomnieniem opr: „Don Pasquale", „Cyrulika Sewilskiego", „Łucji z Lamermooru" i „Lunatyczki", stanowiących repertuar panny Varesi.

W „Cyruliku" tytułową partję śpiewać będzie po raz pierwszy p. Chodakowski.

* O powodzeniu p. Stolzman-Prylińskiej na scenie opery w Walencji dzienniki hiszpańskie przynoszą nam wciąż nowe wiadomości.

Wyrażają się one z uznaniem o „Afrykance", a mianowicie podnoszą wysoko wykonanie ballady drugiego aktu.

= Ze sztuki.

* Do salonu sztuk pięknych p. Aleksandra Krywulta przybyły następujące obrazy:

Franciszka Kostrzewskiego: „Grzybobranie"; Emilji Dukszyńskiej: „Młode dziewczę" i „Aza"; Fr. Krudowskiego: „Stracone nadzieje"; Leona Wyczółkowskiego: „Proszę mamy"; Leopolskiego: „Portret hr. Fredry"; Stanisława Masłowskiego: „Ceglarka", „Tracz warszawski", „Na toku", „Portret", „Widok z Powiśla" i „Scena w lesie"; Borsaka: „Mina"; M. Dulębianki: „Studjum"; Franciszka Ejsmonda: „Paleta"; K. Waroczewskiego: „W restauracji".

* Pożądana nowość.

Od pewnego czasu na naszych wystawach artystycznych coraz częściej spotykać można prace architektoniczne, które tak treścią, jak i wykonaniem zwracają na siebie ogólną uwagę.

Pomijamy tu wypadki konkursów architektonicznych, podnosząc jedynie fakty pojedyńcze.

Między innemi mamy głównie na myśli dwie prace z salonu p. Krywulta, wykonane w biurze architektonicznem pp. Ciszkiewicza i Zielińskiego.

Pierwsza z nich—to projekt zabudowania wysoce nieestetycznej dziś miejscowości w środku miasta, na rogu ulic Trębackiej i Wierzbowej, przy teatrze wielkim.

Pomysł ze wszech miar godny uwagi, tak pod względem praktycznym, jak i estetycznym.

Gmach w wspomnianem miejscu zapewniłby teatrowi pewny dochód, który mógłby zamortyzować pożyczkę, na budowę zaciągniętą, z drugiej zaś strony upiększyłby tę część miasta.

Drugą pracą jest projekt pałacu w Poszuszwie na Żmudzi.

Techniczną ocenę tego projektu pozostawiamy pismom specjalnym, z naszej strony poprzestajemy tylko na zaznaczeniu, iż świadczy on o znacznym postępie w budownictwie krajowem, o stałem wyrabianiu się smaku estetycznego u nas.

Plan pałacu w Poszuszwie wybiega po za zakres dotychczasowych wymagań w urządzeniach domowych.

Prace, o jakich wspominamy, są wykończone z całą ścisłością w najdrobniejszych szczegółach techniki budowlanej.

Patrząc na te projekty, budzi się życzenie, ażeby właściciele ziemscy częściej uciekali się do pomocy wyrobionych sił technicznych krajowych, którym jedna Warszawa nie może zapewnić pracy w właściwym zakresie...

* Z powodu ostatniej wzmianki o międzynarodowej wystawie sztuki w Rzymie, otrzymujemy od p. Franciszka Krudowskiego, twórcy „Powrotu z Golgoty", list wyjaśniający, napisany w imieniu młodych artystów polaków bawiących w Rzymie.

Z listu tego, pomijając szczegół, który onegdaj podnieśliśmy, wyjmujemy z zadowoleniem zapewnienie, iż tym razem narodowość obu naszych przodowników w sztuce i innych artystów polaków, mających swe prace na wystawie, była w Rzymie więcej uwzględnioną, niż na poprzednich międzynarodowych wystawach.

W piśmie swojem p. K. zarzuca też korespondentom różnych dzienników polskich, zdającym sprawę z ostatniej wystawy, iż przez niepotrzebny szowinizm podają nieprawdopodobne anegdotki, któremi chcą niby podnieść sławę naszych wielkich artystów.

Do rzędu takich anegdotek należą niebywałe fakta, jakoby artyści usunęli swe płótna z sali, w której znajduje się „Hołd pruski", lub dziecinna anegdotka o Pradilli, który miał pocałować rękę Matejki na obrazie.

Pismo nasze powtórzyło ją z *Czasu*, dobrze zazwyczaj poinformowanego.

= Telegram kondolencyjny.

Prof. J. Kasznica, dziekan wydziału prawnego w uniwersytecie tutejszym, otrzymał w dniu wczorajszym ze Lwowa następujący telegram:

„Profesorowie wydziału prawa i administracji w uniwersytecie lwowskim przesyłają na ręce pańskie wyrazy głębokiego żalu z powodu straty ś. p. Maciejowskiego.

Leon Biliński, dziekan."

= Spuścizna.

„Po Szujskim—jak donosi korespondent krakowski *Gazety polskiej* — pozostało bardzo wiele rękopismów.

„Oddał je zgasły historyk do przejrzenia na krótko przed śmiercią profesorom Tarnowskiemu i Piekosińskiemu.

„Bardzo wiele prac tu zaczętych — ale wiem też, iż znajduje się dwa całe tomy poezyj nigdzie dotąd niedrukowanych, wiele przekładów znakomitych, jak wszystkie Szujskiego i wiele prac historycznych niestety podobno niedokończonych."

= Gdzie opinja?

Biesiada literacka donosi, iż spadkobiercy niedawno zmarłego obywatela, który prawie cały majątek zapisał na cele dobroczynne, głównie na przytułki pozbawionych nadziei odzyskania zdrowia, zamierzają wystąpić z żądaniem unieważnienia zapisu.

„Gdzie opinja?" zapytuje kronikarz *Biesiady*...

Rzeczywiście nieobecność jej w tym względzie zbyt często się przypomina.

= Mitręga.

Jak wiadomo, warszawskie towarzystwo kolei konnej miało zamiar już w pierwszych dniach marca r. b. rozpocząć przebudowę starej linji od dworca drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej do dworca drogi terespolskiej, w ten sposób, iż dzisiejszy tor pojedyńczy miał być zastąpiony przez dwa tory, jako niezbędny warunek istotnych ulepszeń w komunikacji pomiędzy Warszawą a Pragą.

Tymczasem, jak słyszeliśmy, w wykonaniu tego zamiaru towarzystwo napotyka trudności, których doprawdy pojąć nie możemy.

Wszak towarzystwo warszawskie zawarło już dawno umowę na lat 35 z głównem towarzystwem dróg rossyjskich, z prawem przebudowy starej linji i dalszego jej eksploatowania.

Umowa ta została zatwierdzona przez dwa ministerstwa, które też wydały polecenie, ażeby magistrat miasta pozwolił towarzystwu warszawskiemu przebudować tor kolei konnej od dworców praskich do warszawskiego.

Wobec tego, nie pojmujemy, zkądby wyjść mogła jakakolwiek przeszkoda w przeprowadzeniu zamierzonej przebudowy.

Jesteśmy też pewni, iż magistrat, tak dbały zawsze o dobro miasta, zarządzi pożądane wyjaśnienie i usunie tyle szkodliwą mitręgę.

= Wydatek na tytoń.

Biorąc przeciętnie, możemy śmiało przypuścić, iż każdy palący wydaje na tytoń, papierosy lub cygara 15 kop. dziennie.

Że zaś Warszawa liczy 360,000 mieszkańców, liczbę przeto palących po wyłączeniu kobiet i dzieci (i to nie wszystkich, jak wiadomo) możemy ocenić na okrągłą cyfrę 100,000.

W ten sposób Warszawa wypala dziennie tytoniu za 15,000 rs.

Miesięcznie wydatek na ten cel czyni 450,000 rs. a rocznie poważną już cyfrę 5,400,000 rs.

Czyż nie wymowne cyfry?

= Wszędzie dobrze ale...

W tych dniach powrócił do Warszawy kelner Józef Ch., któremu zachciało się odbyć podróż do Ameryki.

Wycieczka, jak sam opowiada, była bardzo uciążliwą...

Bilet nabyty u przedsiębiorcy w Hamburgu dał mu prawo wejścia na statek, gdzie przez cały ciąg żeglugi używano go do ciężkiej pracy!

Stanąwszy na miejscu doznał zawodu, gdyż zyskowna posada w jednym z hoteli minęła go bezpowrotnie.

Ch. szukał zajęcia do konwersacji polskiej, ale bezskutecznie, nasz język bowiem za granicą nie popłaca!

Wrócił tedy znędzniały do Europy, zabrawszy się na jeden ze statków jako garson restauracyjny.

Tak śmiałkom bywa!

= Niebezpieczny pasażer.

Do jednego z wagonów pociągu drogi nadwiślańskiej, który wczoraj o godzinie 9-ej wieczór wyruszył z Warszawy, pomiędzy stacjami Wawer i Otwock wsiadł jakiś nowy podróżny.

Pasażer ten szybko zdradził zbyt wesołe usposobienie swoje...

Najpierw poczęstował całą służbę kolejową epitetami wcale niewykwintnego słownika, następnie zaś, wpadając w coraz większy zapał spirytualistyczny, uderzył nożem nadkonduktora Z., raniąc go w twarz pod okiem i w szyję, konduktorów zaś B. i M. silnie pobił.

Przestraszeni współpodróżni z upragnieniem wyglądali przystanku.

W Otwocku zatrzymano niebezpiecznego pasażera, który i tu jeszcze nie dał za wygranę, łżąc zawiadowcę stacji i służbę.

Zarządzono śledztwo przy udziale miejscowej żandarmerji, a rannych i pobitych konduktorów zmieniono przez innych.

= Wybuch.

W domu pod nrem 19 przy ulicy Karmelickiej w czasie gdy służąca zapalała gaz na korytarzu, nastąpił silny wybuch.

Spowodowało to wybicie szyb w oknach, przyczem taż służąca Juljanna W. zemdlała.

Uległa ona ciężkiemu poparzeniu twarzy i rąk.

W. odwieziono w stanie groźnym do szpitala starozakonnych.

Przyczyną wybuchu było nagromadzenie się gazu wskutek niezamknięcia kraniku.

= Podrzucenia.

W alejach Jerozolimskich, naprzeciwko domu nr 41, znaleziono podrzucone dziecię płci żeńskiej, owinięte w stare szmaty.

Również w sieni domu nr 31, przy ulicy Królewskiej, podniesiono kilkotygodniowe niemowlę płci męskiej.

Obie sieroty odesłano do Dzieciątka Jezus.

= Brak dozoru.

Pięcioletni Froim S., pozostawiony w zamkniętem mieszkaniu przy ulicy Pańskiej pod nrem 55, silnie się poparzył wskutek zapalenia na sobie ubrania.

Na krzyk dziecka wyłamano drzwi i ugaszono palącą się na nim odzież.

Malca, si nie poparzonego, umieszczono w szpitalu starozakonnych.

= Z gospodarstwa miejskiego.

Budżet miasta Częstochowy na r. b. zawiera w dochodach sumę 30,286 rs., w wydatkach zaś 24,825 rs.

Przewidywana zwyżka dochodów ma wynosić 5,461 rs.

Największe wpływy do kasy miejskiej pochodzą z dzierżaw, z procentów od kapitału, z opłat pośrednich, jak brukowe, mostowe i t. d.

Na utrzymanie osób i instytucyj miasto ma wydać 11,553 rs.

=Dobra lubartowskie.

Sprzedaż dóbr lubartowskich wkrótce się już ukończy.

Obecnie zapowiedzianą jest licytacja na klucz Tarło, którego każdy folwark sprzedany być ma oddzielnie.

Licytacja Tarła odbędzie się w izbie skarbowej lubelskiej w dniu 27-ym b. m. od rs. 43,000, licytacja zaś Klementynowa w dniu następnym od sumy rs. 23,700.

= Światło elektryczne na prowincji.

Magistrat m. Płocka odniósł się do zarządu miejskiego w Włocławku o dostarczenie szczegółowych wiadomości o układach, toczących się w sprawie wprowadzenia światła elektrycznego.

Płock bowiem zamierza również zaprowadzić u siebie oświetlenie elektryczne.

= Stowarzyszenie subjektów.

Lodz. Ztng zapewnia, iż w Łodzi podjęto projekt założenia stowarzyszenia subjektów handlowych.

Celem Towarzystwa ma być zarówno nauka, jak i przyzwoita zabawa.

Za wzór towarzystwu łódzkiemu służyć ma warszawskie stowarzyszenie subjektów, istniejące od lat dwudziestu.

= Pięćdziesięciolecie kapłaństwa.

W kościele parafjalnym w Pomichowie, w powiecie płońskim, w gubernji płockiej, ks. kanonik Franciszek Ksawery Święcki, proboszcz tameczny, obchodził pamiątkę 50-ej rocznicy kapłaństwa.

Na nabożeństwo odprawiane z tej okoliczności nadpłynęły tłumy pobożnego ludu.

Ksiądz Ś., urodzony w roku 1808-ym, święcenie kapłańskie otrzymał w roku 1833-im.

= Dla biednych.

W Mieni urządzono dnia 27-go stycznia bal, a dnia 3-go b. m. odczyt p. Cezarego Puciaty, inżeniera, na rzecz miejscowego szpitala pod wezwaniem św. Józefa.

Bal i odczyt przyniosły razem 375 rs. 60 kop. dochodu.

Tak świetny rezultat zawdzięczyć należy komitetowi urządzeń i miejscowemu obywatelstwu, głównie zaś pp. Golczowi, Karczewskiemu i Niemiryczowi, oraz p. Puciacie i p. Pikowi za bezinteresowne dostarczenie przyrządów fizycznych do lekcji.

= Długowieczność.

W Lublinie w tamecznym zakładzie starców i kalek pod opieką Towarzystwa dobroczynności pozostających zmarła, dożywszy wysokiego wieku lat 104, Marjanna Masłowska.

M. cieszyła się podobno czerstwem zdrowiem.

= „Angielskie“ cukierki.

W Lublinie na targu jakiś przemysłowiec zaczął sprzedawać cukierki „angielskie“.

Pewna służąca, kupiwszy tych cukierków, obdzieliła niemi dzieci swoich służbodawców.

Dzieci, po spożyciu tych słodyczy, jak donosi *Gaz. lub.*, zapadły w chorobę.

Miejscowy urząd lekarski zająć się ma rozbiorem tych „angielskich“ łakoci.

= Zabójstwo.

W dniu 13 b. m., we wsi Bobrowniki, pod Będzinem, dwóch kolonistów żywiących do siebie złość oddawna, spotkawszy się w karczmie, rozpoczęło między sobą kłótnię.

Podczas zwady jeden z kolonistów, schwyciwszy butelkę, ugodził nią tak okropnie w głowę przeciwnika swego Ignacego Piwowońskiego, iż tenże padł nieprzytomny i wkrótce żyć przestał.

Zabójcę ujęto.

Ze świata.

× **Grób Skargi**, znajdujący się w krakowskim kościele Wszystkich Świętych, otwarto w tych dniach, jak donosi *Gaz. krak.*, celem dokonania koniecznej restauracji. Zwłoki, a raczej prochy wielkiego kaznodziei złożone są w krótkiej trumnie cynowej, szaty zaś jego w oddzielnej trumnie z piaskowca.

× **„Ciurkiewicz czy Dziurkiewicz“**, taki jest tytuł najnowszej krotochwili Adolfa Abrahamowicza, którą w tych dniach na scenie lwowskiej wystawiono z niemałem powodzeniem. Bezpretensjonalna humoreska budzić ma podobno żywą wesołość.

× **Na uczczenie** p. Jadwigi Łuszczewskiej (Deotymy), bawiącej obecnie w Poznaniu, daną była onegdaj biesiada w hotelu francuskim. Toastów było dziewięć. Poetka odpowiadała na każdy z nich wierszem.

× **Kółko polskie** urządziło w Dreznie dnia 5-go b. m. publiczny koncert, z którego dochód oddany został na rzecz funduszu nadreńskich powodzian. Obfity i umiejętnie złożony program wypełnili artyści i amatorowie. Z rodaków naszych występowała pani Ostaszewska z Warszawy, która odśpiewaniem arji Verdiego i dwóch pieśni Moniuszki zwróciła na siebie uwagę krytyki i publiczności. Deklamował po polsku („Ojca zadżumionych“) p. Teofil Fiszer.

× **Teatr amatorski.** Gmina polska w Chicago urządziła w dniu 21-ym stycznia r. b. teatr amatorski. Grano „Dwóch roztargnionych“ i „Oryla“. Reżyserem był Kociemski. Po widowisku tańczono do rana.

× **Izby lekarskie.** Komisja procederowa parlamentu niemieckiego postanowiła wystąpić w parlamencie z wnioskiem, dotyczącym ogólnej, państwowej organizacji stanu lekarskiego, polegającej na utworzeniu tak zwanych izb lekarskich; podobne izby lekarskie istnieją już oddawna w Saksonji i Brunszwiku.

× **Związek wolnomularzy** w Niemczech liczy około 368 lóż, do których należy 43,058 członków. W samym Berlinie znajdują się trzy loże z 17-tu lożami specjalnemi. Cyfra członków w stolicy niemieckiej wynosi 3,251.

× **Gounod** zjeżdża w końcu bieżącego miesiąca do Wiednia dla kierowania ostatniemi próbami swego oratorjum „*Redemption*“. Znakomity ten utwór wykonanym zostanie dnia 11-go marca w sali Towarzystwa muzycznego.

× **W Peszcie** mówią wiele o nowej operetce, po raz pierwszy tamże wystawionej. Tytuł jej „Czarny okręt“ — treść zbliżona wielce do „Peryklesa“ szekspirowskiego, rzecz jednak nie dzieje się bynajmniej pod niebem Grecji, tylko pod dachem nigdy dotąd na scenie nie widzianych apartamentów... Można sobie wyobrazić, ile wysłuchać musiała publiczność budujących tyrad i już nie dwuznaczników, lecz jednoznaczników... To też oburzenie wielkie i wołanie o usunięcie z repertuaru tego produktu miejscowej — niestety! — jakże ją nazwać?... pornografji.

× **„Acta Mathematica“.** Taki tytuł nosi nowe pismo międzynarodowe, które zaczęło wychodzić w Stockholmie, pod auspicjami króla szwedzkiego. Matematyczne artykuły tego pisma, którego współpracownikami są najpierwsi w Europie uczeni, drukowane będą w trzech językach: angielskim, francuskim i niemieckim.

× **Osuszenie Genewskiego jeziora.** Jedno z angielskich przedsiębiorczych towarzystw zamierza spuścić wody Genewskiego jeziora do Rodanu, położonego w pewnej miejscowości o 90 metrów niżej Lemanu. Towarzystwo daje za koncesję pięć miljonów franków, rachując na niezaprzeczenie wielkie zyski, dające się wyciągnąć z osuszonych w taki sposób obszarów gruntu. Co się jednak stanie z malowniczemi wybrzeżami jeziora? Co się stanie z Vevey, z Chilonem? Wandalizm utylitarny XIX-go wieku wyciągnął po nie rękę!...

× **Brindis de Salos,** czarnoskóry skrzypek, występujący obecnie w Berlinie, jest czystej krwi afrykaninem. Dzieckiem jeszcze będąc został eksportowanym do Kuby i walczył następnie za wolność swej rasy podczas powstania w Haiti. Król portugalski podarował mu przepyszne skrzypce Stradivariusa. Raz nerwowy w wysokim stopniu artysta, zobaczywszy pełzającego po nich chrabąszcza, odrzucił od siebie drogocenny instrument i roztrzaskał go w kawałki. Odtąd niezwykły talent Salosa ze skrzypiec zwyczajnych niezwykłych pieśni dobywa.

× **Wychodźtwo do Palestyny** izraelickich rodzin takie przybrało rozmiary, iż rząd turecki czuł się zniewolonym energicznym zakazem kres temu położyć. Wskutek tego dwie izraelickie kolonje w pobliżu Haify zostały zwinięte i od pewnego czasu żaden okręt wiozący wychodźców z Europy nie ma prawa na ląd takowych wysadzać.

× **Prezydent Artur poetą.** Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych jeszcze w roku 1851-ym, będąc nauczycielem, napisał poemat, który obecnie ujrzał światło dzienne.

× **Wskutek pożaru w hotelu Milwaukee,** oraz faktu, iż kilka osób, wyskakując oknami, upiekło się na drutach telegraficznych, rząd Stanów Zjednoczonych wystąpił z wnioskiem prawodawczym o przeniesienie miejskiej stacji drutowej pod ziemię. Przeistoczenie istniejącego dotąd porządku już w wielu punktach nastąpiło.

× **W New-Yorku** powstało stowarzyszenie kobiet, zajmujące się grzebaniem zmarłych. Cel stowarzyszenia polega na obchodzeniu się bez mężczyzn przy całym akcie! Kobiety więc umarłego niosą, mają mowę żałobną i chowają go do ziemi. Cel praktyczny zawiera się w taniości tych usług...

× **Pozory.**

— Justysiu, czego się sprzeczasz ze swoim narzeczonym, ludzie pomyśleć gotowi, iż jużeście się pobrali...

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Sz. prenumeratorowi od lat 53-ch.* — Stalla *questionis*, podczas kładzenia nowej posadzki, rozleciała się; dano ją zatem do spojenia stolarzowi. Zasięgaliśmy zdania kompetentnych, którzy zapewnili nas, iż sz. pan jest w błędzie, twierdząc, jakoby to był przedmiot sztuki. Rzecz jest ani starożytna, ani piękna. Niesprawiedliwie posądza nas sz. pan o... józefinizm! Nie chcemy się mieszać do rzeczy kościelnych, ani rozciągać dozoru nad zarządem świątyń, bo te dzięki naszemu duchowieństwu są w zupełnym porządku. O światło i ostentację niema się też powodu troszczyć, gdyż administracja kościelna sama już myśli o tem i zabiega, aby się chwale bożej zadość stało.

— *Panu Grzegorzowi Izdebskiemu.* — Anglicy, o których pisaliśmy, udali się do Białegostoku i Mińska. Dalsze ich zamiary nie są nam znane i zupełnie nas nie obchodzą.

— *Panu A. Choj.* — Nie pamiętamy. Takie drobnostki nie trzymają się w myśli.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*:

Na pomnik Mickiewicza.

Wiśniewski H. z Radomia za pośrednictwem M. Orgelbranda k. 50, adwokat L. T. rs. 5, dr Rożyński rs. 3.

Dla uczniów.

T. Grudziński z Lubaru za pośrednictwem M. Orgelbranda k. 75.

Na kościół w Irkucku.

A. z Wojtowic za pośrednictwem M. Orgelbranda rs. 1.

Na kościół Wszystkich Świętych

T. W. rs. 1, W. B. k. 50.

Dla Zambrzyckiego, Ogrodowa nr 36.

Mijakowska k. 50, W. Mijakowska rs. 1.

— Składam rs. 1 dla biednych, jako w rocznicę śmierci Aleksandra Kopczyńskiego. *P. H.*

— Dziś, jako w dniu imienin ś. p. Walentego Huberta, naczelnika archiwum głównego, złożono rs. 5 na kościół Wszystkich Świętych.

≅ W dniu 11-ym b. m., o godzinie 10 ej rano, wobec licznie zebranej rodziny i przyjaciół w kościele Karola Boromeusza, po odprawieniu wotywy i odśpiewaniu „Veni Creator“, odbyło się błogosławieństwo, jako w 25 letnią rocznicę zaślubin udzielone pp. Stanisławowi i Eleonorze z Majewskich Górskim, obywatelom tutejszym. Oby Bóg pozwolił ziścić się życzeniom przyjaciół doczekania jubileuszu 50-letniego. —602—

Nekrologja.

† Ś. p. Aleksandra Kornella **Łuba**, panna lat 17, córka Jana i Małgorzaty z Wicińskich Łuba, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, przeniosła się do wieczności dnia 13 b. m. Stroskani rodzice, siostry, brat z żoną zapraszają krewnych i przyjaciół na żałobne nabożeństwo d. 15 b. m. we czwartek, w kościele św. Jacka przy Freta, o godzinie **10-ej** zrana, odbyć się mające i na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —606

† Ś. p. Albina **Merchel**, panna, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, przeżywszy l. t 23, zmarła dnia 12 lutego r. b. Pogrążeni w smutku matka, brat i siostra zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele górnym Wszystkich Świętych, o godzinie **10 i pół** zrana, dnia 15 b. m., we czwartek, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —601—

† Ś. p. Ludwik **Knauff**, b. właściciel garbarni i obywatel m. Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie zmarł dnia 12 b. m. w Kijowie, w wieku lat 49, o czem pozostała w smutku żona wraz z dziećmi i wnukiem zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych. —594—

† Ś. p. Karol **Klawe**, b. obywatel ziemski, przeniósł się do wieczności w dniu 13 b. m., przeżywszy lat 89. Pozostała w głębokim smutku rodzina zmarłego zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej, w dniu 15 b. m., o godzinie **12-ej** w południe, na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mające. —604—

† Jutro, dnia 15 b. m., jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Bogumiły z Tydemanów **Prosińskiej**, odbędzie się nabożeństwo żałobne o godzinie **10 ej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, na które pozostały mąż wraz z córką i zięciem zaprasza krewnych i znajomych. —145—

† W dniu 15 b m., we czwartek, odprawionem będzie w kościele św. Józefa Oblubieńca obok skweru, żałobne nabożeństwo, o godzinie **9 i pół** zrana, za spokój duszy ś. p. Benigny z Grabkowskich **Fuchowiczowej**, na które pozostała córka wraz z zięciem zapraszają krewnych —603

† Dnia 15 b. m., we czwartek, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Karola **Grzybowskiego**, odbędzie się w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana, żałobne nabożeństwo, na które pozostała żona z córeczką zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —580—

† W dniu 15 b. m., we czwartek, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **11-ej** jako w dwunastą rocznicę śmierci ś. p. Ewy z Ochoimskich **Scholtz**, o będzie się żałobne nabożeństwo, na które pozostała córka z mężem zaprasza krewnych i przyjaciół. —588—

† Dnia 15 b. m., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Wiktorji z Iwaszkiewiczów **Kiełczewskiej**, odbędzie się za spokój jej duszy żałobne nabożeństwo w kościele św. Karola Boromeusza, o godzinie **10-ej** zrana, na które w głębokim smutku pozostała przyjaciółka zaprasza życzliwych zmarłej. —585—

† W piątek, dnia 16 b. m., jako w rocznicę zgonu ś. p. Pauliny **Krakowowej**, odprawioną zostanie za spokój jej duszy w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana msza św. żałobna, na którą zaprasza się rodzinę, przyjaciół i uczennice zmarłej. —605—

† W dniu 16 b. m., o godzinio **9-ej** zrana, w kościele na Powązkach, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Salomei z Dybowskich **Kominek**, odbędzie się wotywa i dwie msze święte, na które to nabożeństwo pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —600

† Dnia 16 b m., jako w oktawę imienin ś. p. Juljana **Koryłko**, odbędzie się wotywa w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej** zrana, na którą pozostała żona zaprasza. —587—

† W dniu 16 b. m., w piątek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Pauliny **Krakowowej**, odbędzie się w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru, o godzinie **11-ej** zrana, żałobne nabożeństwo, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych. —593—

† W dniu 16 b. m., w piątek, w rocznicę imienin ś. p. Julji z Górskich **Ordężynej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Krzyża, na które syn wraz z córką zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —598—

† W piątek, dnia 16 b. m., o godzinie **10 i pół** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, za duszę ś. p. Jakóba **Paszkowskiego**, zmarłego w Humaniu dnia 16 stycznia, na które pozostała żona i córka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego. —144—

† Dnia 2 stycznia r. b. po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 67, zakończył życie ś. p. Stanisław **Lewicki**, w majątku swoim Regów, w gubernji radomskiej, pozostawiwszy w nieutulonym żalu małżonkę swą, z którą 33 lat dzielił wspólnie złe i dobre losy.

Najlepszy mąż, wzorowy rolnik, kochający swój zawód i kraj rodzinny, zawsze był gotów do spełnienia różnych posług obywatelskich, na jakie go sąsiedzi powoływali.

Nie mając własnych dzieci, był za to ojcem i najlepszym opiekunem licznej kochającej go rodziny, najlepszym panem swej czeladki.

Wieść o skonie ś. p. Stanisława Lewickiego napełniła ogólnym żalem wszystkich, którzy go znali, chcąc więc uczcić pamięć zmarłego, na obrzęd pogrzebowy, pomimo niesprzyjającej pogody licznie zebrało się okoliczne duchowieństwo, sąsiedzi, zjechała się z odległych stron rodzina.

Miejscowy proboszcz w krótkiem, pełnem żalu przemówieniu, był tłumaczem smutku wszystkich zebranych, których słowami swemi do łez rozrzewnił.

Tłumnie zgromadzeni mieszczanie, sąsiedzi i włościanie na własnych barkach ponieśli trumnę do odlegle położonego klasztoru w Wysokiem Kole, gdzie na miejscowym cmentarzu zwłoki ś. p. Stanisława złożone zostały na wieczny spoczynek. —599—

Ryszard Wagner.

Muzyka poniosła wielką, na długie czasy niepowetowaną stratę.

Ze śmiercią Wagnera uszczupliła się mała, bardzo maluczka garstka genjalnych indywidualności, w które druga połowa naszego stulecia bynajmniej nie obfituje...

Stanie się i tym razem zapewne to, co się zawsze dzieje, kiedy taka potęga znika z pomiędzy żyjących: umilknie wobec śmierci wszystko, co w sądach współczesnych stosowało się do ludzkich niedomagań każdego twórczego dzieła, pozostanie się cześć dla samego dzieła, dla jego cząstki nieśmiertelnej, niezależnej od ułomności, omyłek, złudzeń człowieka z nim razem do grobu złożonych.

Dzieje twórczości Wagnera zespolone są z ideą, której wielki muzyk poświęcił wszystkie siły swojej potężnej organizacji artystycznej.

Kto bacznie śledził rozwój ideałów w sztuce dzisiejszej, ten niewątpliwie dojść musiał do przekonania, że oddalenie urzeczywistnienia tej idei do dalekiej przyszłości, jako mrzonki teoretycznej, osądzenie muzyki Wagnera jako muzyki przyszłości, było więcej konceptem recenzenta, aniżeli definicją, odpowiadającą istocie rzeczy.

Myśl Wagnera sięga w przeszłość, do czasów Glucka, rozsnuwa się dziś w tych samych kierunkach, w jakich dążą ideały w całej dziedzinie sztuki, a w przyszłość wybiega tylko temi nieokreślonemi desideratami, na skrzydłach których unosi się każda wyższa idea, spełniwszy wśród przeszkód i walk swoje praktyczne zadanie.

Myśl Wagnera—prawda psychologiczna w muzyce, tak odpowiada artystycznym dążeniom chwili obecnej, że trudno pojąć, jakim sposobem epitet *Zukunftmusik* mógł się stać synonimem twórczości wielkiego kompozytora.

Rzecz dziwna, że właśnie usiłowania Wagnera w celu zdobycia tej prawdy, która jest dziś wszechwładnem w sztuce hasłem, genjalne pomysły nadające językowi tonów nieznaną dotąd głębię, asymilującej mowę z dźwiękiem, zespalające nierozerwalnie myśl wyrażoną w słowach z frazesem wypowiadanym przez motywa muzyczne, słowem te wszystkie rewelacje twórcze tak zgodne z duchem czasu, zjednały Wagnerowi miano marzyciela, wyprzedzającego swoje czasy mglistemi paradoksami.

I rzecz jeszcze dziwniejsza, że środki użyte przez Wagnera do wydobycia prawdy psychologicznej z muzyki, środki czysto realne a więc dzisiejsze: olśniewający koloryt instrumentacyjny, zdumiewająca plastyka w obrazach orkiestrowych, cały czar udoskonalonej do ideału scenerji, nie zdołał uczynić genjalnego muzyka dostępniejszym dla mas tak wrażliwych na to wszystko, co się dziś prawdą, naturą w sztuce nazywa.

Jest jedna przyczyna wyjaśniająca zdaniem naszem tę pozorną sprzeczność...

Materjał poetycki, z którego Wagner czerpał natchnienie, oddalał od niego te masy i przedstawiał im twórczość poety muzyka, jak oderwane aspiracje, pozbawione wszelkiego realnego wpływu na zwykłych śmiertelników.

Ludzie z ciała i krwi, szukający poezji w sferze ludzkiego życia, ludzkich uczuć, dążeń i ideałów, nie mogli pojąć owej prawdy psychologicznej muzyki Wagnera, zastosowanej do bohaterów germańskiego Olimpu, nie rozumieli pogłębienia mowy tonów zdobytego jedynie dlatego, ażeby się w niej odzywały do słuchaczów bóstwa, potwory lub abstrakcje mitologiczne i nie umieli dać sobie rady z tą mięszaniną idealnego mistycyzmu w pomysłach z materjalną zmysłowością w ich wykonaniu.

Ztąd nieporozumienie, ztąd z jednej strony egzaltowane uwielbienia, z drugiej namiętna krytyka.

Dziś niewątpliwie to wszystko ustanie, dziś schylą się czoła zarówno przed znikomemi szczątkami człowieka za jego żelazną energję i nadzwyczajną wytrwałość, jak i przed genjuszem reformatora, który ślady swej twórczości zostawia nietylko w „Tannhäuserze“, w „Lohengrinie“, w cyklu „Niebelungów“ nietylko w Weimarze i w Beyreucie, ale w muzyce współczesnej, oczyszczającej się z chwastów konwencjonalizmu i wszędzie, gdzie tylko muzyka przestała być bezmyślną zmysłów i nerwów igraszką...

Ten wpływ Wagnera pozostanie na zawsze i on to głównie całą działalność twórcy „Tannhäusera“ naznacza znamieniem genjalności.

W. B.

Ostatnia poczta „Kurjera Warszawskiego“.

Wiedeń 13-go lutego.—Kluby izby deputowanych zamianowały wczoraj kandydatów do komisji w sprawie Kamińskiego. Klub „połączonej lewicy“ zamianował Rechbauera, Koppa, Magga, hr. Salma i Weitlofa; klub czeski Hawelkę, hr. Clama-Martinitza i Dostala; klub polski Grocholskiego, dra Madejskiego i Bartmańskiego; klub prawego centrum Lienbachera i Klaicza.

Budapeszt 13-go lutego.— *Nemzet* podaje szczegóły o pobycie barona Nikolicza, cywilnego adlatusa rządu bośnijskiego w Wiedniu. Pracuje on codziennie z ministrem Kallayem nad instrukcjami dla przeprowadzenia dalszych reform. Pacyfikacja robi ciągłe postępy, a rozporządzenia wojskowe jenerała br. Appela działają skutecznie przeciw rozbójnictwu.

Paryż 12 go lutego.—Senat obradował dziś dalej nad ustawą o pretendentach. Pierwszy zabrał głos Tolain. Jest on za prawem wyjątkowem. Gdy książęta doprowadzili cierpliwość republikanów do ostateczności, nazywają ich teraz jakobinami, ponieważ chcą się bronić. Komu zawdzięczamy utrwalenie się rzeczypospolitej, jeżeli nie masom? Sprawozdanie nie ma prawa rozróżniać pomiędzy rzecząpospolitą klas średnich a ludu opartego na prawie powszechnego głosowania. Jauréguiberry uważa prawo za niepotrzebne. Nie zna on prawie książąt orleańskich, musi jednakże mówić jak mu nakazuje sumienie i prawo. Mówca broni zachowania się orleanów w Algierze i w obliczu najazdu niemieckiego.—Zdradzali oni zawsze wielką odwagę (*niepokój*); jeżeli w roku 1873 udali się do Frohsdorfu, pamiętać należy, iż wówczas sprawa formy przyszłego rządu była jeszcze otwartą (*ironiczne oklaski z lewicy*). Czy może dlatego są książęta niebezpieczni, że tytułują ich w salonach „monseigneur?“ W armji niema zdrajców ani spiskowców (*żywe oklaski po prawicy*). Książęta walczyć będą przeciw najezdnikowi Francji do ostatniej kropli krwi. Dzieci nasze zapytają nas: Co stało się z potomkami królów, którzy rządzili Francją? Musielibyśmy im odpowiedzieć z rumieńcem na twarzy: Wypędziliśmy ich! Większość kraju nie myślała o książętach. Teraz otoczono ich aureolą. Podkopcie wolność i sprawiedliwość a lud rzuci się kiedyś w objęcia pierwszego lepszego cezara (*wielkie poruszenie*). Następnie Bardoux mówi przeciw, Clamegeran za prawem. Przy rozprawach szczegółowych Barbey wnosi przeciwprojekt, który pozwala prezydentowi rzeczypospolitej za pomocą dekretu członków rodzin panujących, którzy dopuszczaliby się demonstracyj lub aktów podkopujących bezpieczeństwo rzeczypospolitej, wypędzać z kraju, tudzież pozwala służących w armji książąt przenosić w stan rozporządzalności. Martin przemawia za prawem przeciw pretendentom, Leon Say przeciw. Allou nazywa projekt Barbeya także prawem wyjątkowem, czynem samowoli. Minister Devès broni prawa, ponieważ obowiązujący kodeks karny nie uwzględnia specjalnych przekroczeń ze strony pretendentów. Rząd przyjmuje wniosek Barbeya (*wrzawa i oklaski*), ażeby zapośredniczyć zgodę pomiędzy izbą i senatem. Wniosek Barbeya odrzucony 148 przeciw 132. Leon Say postawił następnie wniosek w imieniu swojem i Waddingtona. Każdy członek rodzin dawniej panujących we Francji, jeżeli popełni czyn zdradzający zamiary pretendenta, lub dopuści się manifestacji wymierzonej przeciw bezpieczeństwu rzeczypospolitej, ma być ukarany banicją. Musi on pierwej być postawionym przed sądem przysięgłych lub senatem, zamienionym w trybunał. Allou w imieniu komisji sprzeciwia się i temu wnioskowi. Wniosek wszakże 165 głosami przeciw 127 zostaje przyjęty. Cały projekt rządowy upadł zatem. Gabinet podał się po posiedzeniu do dymisji.

Paryż 14-go lutego.—Zaprzeczają tu wiadomości, jakoby cesarzowa Eugenja na wiadomość o udaniu się księcia Napoleona wraz z synem do Londynu opuściła to miasto. Książę Napoleon oczekiwany jest tu w czwartek z powrotem.

Rzym 13-go lutego.— *Osservatore romano* ogłasza komunikat następujący: Ostatnia faza rokowań pomiędzy Stolicą Apostolską a rządem pruskim dała dziennikom sposobność do komentarzy, wyzyskanych przez liberalne dzienniki włoskie. Upatrywały one w stanowisku centrum parlamentu niemieckiego, i sejmu pruskiego, przeszkodę do pokojowego zakończenia rokowań. Wnioski te są bezzasadne. Stolica Apostolska nie ma innej misji, prócz zabezpieczenia katolikom swobodnego wykonywania praktyk religijnych i starania o usunięcie pod tym względem przeszkód. Gdyby Stolica Apostolska wkraczała w wewnętrzne sprawy parlamentów, musiałaby zboczyć z drogi, jaką wskazuje jej własne wysokie posłannictwo. Rządy obce uznają tę przewodnią myśl Kurji rzymskiej.

Sofja 13-go lutego. — Rząd bułgarski udzielił dziennikowi rosyjskiemu *Bałkan*, wydawanemu przez byłego korespondenta *Nowoje wremja*, roczną subwencję w kwocie 75,000 fr.

Telegramy własne „Kurjera Warszawskiego“.

Wiedeń 14-go lutego.

W kołach politycznych panuje wielkie pognębie-

nie, które przeciągnie się aż do ukazania się wyników śledztwa w sprawie Kamińskiego. Obawiają się potem ważnych zmian. Kômisja parlamentu uchwaliła tajność posiedzeń. Przybył tu marszałek Zyblikiewicz w sprawie opłat indemnizacyjnych, należnych skarbowi państwa od Galicji.

Berlin 14-go lutego.

Germania donosi w telegramie z Rzymu: Odpowiedź Ojca św. na list cesarza Wilhelma orzeka, iż przyjęcie *Anzeigepflicht* przez Stolicę Apostolską może nastąpić równocześnie (*pari passu*) z rewizją ustaw majowych.

Berlin 14-go lutego.

Rozeszła się pogłoska, jakoby książę Bismarck układał się z przewódcą stronnictwa narodowo-liberalnego Bennigsenem, o przyjęcie urzędu wicekanclerza.

Wenecja 13 go lutego, *godzina 11 w nocy*.

Ryszard Wagner umarł tu dzisiaj o godzinie 4-tej z południa, na paraliż serca.

(Jeden z najznakomitszych kompozytorów współczesnych, urodził się dnia 22-go maja 1813-go roku w Lipsku. Szkoły odbywał w Dreznie i Lipsku, w którem to mieście ostatniem w r. 1830-ym wstąpił na uniwersytet. Wtedy już wahał się pomiędzy zawodem sztuki i umiejętności. Równocześnie odbywał studja nad teorją muzyki u kantora słynnej szkoły św. Tomasza — Weinlinga. W koncertach *Gewandhausu* wtedy już zyskały powodzenie jego uwertura i symfonja. Niebawem zwrócił się Wagner zupełnie na niwę artystyczną. W roku 1833-im mianowany dyrektorem chóru w Würzburgu, w 1834-ym dyrektorem muzyki w Magdeburgu, 1836-go w Królewcu, 1837-go w Rydze. Tutaj powziął zamiar poświęcenia się wyłącznie muzyce dramatycznej. Wtedy to przywędrował w zupełnym niedostatku do Paryża, gdzie utrzymywać się musiał z dawania lekcyj na fortepianie. Tu wykończył pierwsze swoje opery: „Rienzi“ i „Latający Holender“, do których sam wysnuł poetyczne libretta. „Rienzi“ miał ogromne powodzenie w Dreznie; zaraz też powołano Wagnera na drugiego kapelmistrza nadwornej opery saskiej (1842). Potem nastąpiły: „Tannhäuser“ (1843) i „Lohengrin“ (1848). Wskutek udziału w powstaniu majowem r. 1849-go musiał uchodzić z Niemiec. Osiadł w Zurychu i od czasu do czasu odbywał ztąd wycieczki artystyczne do Włoch, Paryża i Londynu. W owej epoce wygnania dojrzewała w nim już myśl do wielkiej epopei muzycznej: „Pierścień Nibelungów“, której libretto wykończył już w r. 1856-m. W latach 1857—59 powstał „Trystan i Izolda“. W roku 1863-im otrzymał mistrz pozwolenie powrotu do ojczyzny. W roku 1864-ym król Ludwik II-gi bawarski powołał go na jeneralnego intendenta muzyki do Monachjum. Odtąd zaczyna się epoka świetna w życiu Wagnera. Od roku 1872-go zamieszkał w Bajreucie i tu w roku 1876-ym w osobno ku temu celowi wzniesionym amfiteatrze wystawił wedle marzeń swej wyobraźni tetralogję muzyczną: „Pierścień Nibelungów“. W roku ubiegłym na tejże samej scenie odrębnego układu i smaku wystawił ostatnie swoje dzieło: „Parsifal“. Wagner poświęcał się też wiele autorstwu, do czego pobudzała go zwłaszcza potrzeba ciągłej obrony przeciw krytykom i pamflecistom. Zbiorowe wydanie dzieł jego w 9-iu tomach wyszło w Lipsku (1871—73). Główne dzieła Wagnera noszą tytuł: „*Oper und Drama*“ i „*Das Kunstwerk der Zukunft*“. Stanowią one ewangelję jego wiary artystycznej i dokładny zarys wyobrażeń mistrza o zadaniu i formie dramatu lirycznego).

Paryż 14-go lutego.

Grévy zażądał od ministrów, aby sprawowali rządy prowizorycznie do złożenia nowego gabinetu. Freycinet przyjął misję; obejmie on prezydjum i prawdopodobnie tekę wojny; Say obejmie finanse, Decrais sprawy zewnętrzne. Mówią także o ustąpieniu Constansa i Rouviera.

Paryż 14-go lutego.

Na wczorajszem posiedzeniu izby deputowanych Devès przedłożył uchwałę senatu. Cassagnac zapytuje ministrów, dlaczego po odniesionej klęsce ośmielają się jeszcze stanąć przed izbą? Devès odpowiada, iż gabinet uważał za właściwe oddać się do rozporządzenia izby. Powstaje wrzawa. Deputowani prawicy znieważają ministrów. Minister rolnictwa wzywa paszkwilantów, aby zgłosili się do słowa. Cisza. Minister woła: „Ci, którzy się ukrywają są tchórzami!“ Faure: „Ja nazwałem was nikczemnikami!“ Prezydent Brisson wygłasza cenzurę i wyklucza Faure'a z izby. Cassagnac żąda wykluczenia również ministrów. Uchwała senatu przekazaną została komisji, która skłonną jest przyjąć upadły w senacie wniosek Barbeya (patrz ostatnią pocztę, *przyp. red.*). **Spodziewa się ona, iż senat zgodzi się na ten wniosek, jeżeli tymczasem powiedzie się utworzenie poważnego rządu.**

Londyn 14-go lutego.

Konferencja dunajowa przyjęła na wczorajszem posiedzeniu przedłożony przez księcia Ghikę protest rządu rumuńskiego, który zapowiada, że Rumunja powstrzyma się od uczestnictwa w rozprawach konferencji, nie mając prawa głosu. Serbja reklamuje również przypuszczenie z głosem decydującym, opierając się na artykule 55 traktatu berlińskiego. Bułgarja założyła protest przeciw przypuszczeniu Musurusa baszy do obrad.

Londyn 14-go lutego.

Dzisiejsza *Morning Post* donosi, że reprezentant niemiecki na konferencji, poseł hr. Münster, wniósł daleko sięgające zarzuty przeciw propozycjom rosyjskim, wniesionym przez barona Mohrenheima.

Londyn 14-go lutego.

Konferencja przeszła do porządku dziennego nad protestem Rumunji. Przyjęcie wniosku Barrèra zapewnione. Obrady potrwają dłużej z powodu ciągłego braku instrukcyj niektórych posłów.

Petersburg 14-go lutego.

Praw. wiest. prostuje zdania dzienników moskiewskich, jakoby sprawa tranzytu była rozstrzygniętą ze szkodą dla przemysłu rosyjskiego, a na korzyść zagranicznego. Rząd uznał potrzebę zachowania taryfy opiekuńczej. Ministerstwo zważyło wszelkie zarzuty, z jakiemi występowano przeciwko projektowi tranzytu.

Petersburg 14-go lutego.

Wczoraj odbyło się ostatnie posiedzenie komisji obradującej nad sprawą ujednostajnienia zarządu skarbowego w gubernjach.

Petersburg 14-go lutego.

W czasie od 1-go października r. z., do 6-go stycznia r. b. długi niektórych banków miejskich w banku państwa, ze skupu weksli na specjalnych rachunkach bieżących, powiększyły się o 2,153,700 rs., pozostałe zaś banki miejskie zmniejszyły swój dług drogą tychże operacyj o 537,300 rs., tak iż ogólna suma długów powiększyła się tylko o 1,618,400 rs. Długi zaś towarzystw wzajemnego kredytu podniosły się o 1,924,500 rs. Pogłoska więc, jakoby instytucje kredytowe miejskie zadłużyły się w banku państwa w ciągu czterech miesięcy na sumę 86 miljonów rs. z górą, jest pozbawiona wszelkiej podstawy, jak zapewnia *Praw. wiest.*

Giełda.

Dnia 14-go lutego 1883 roku.

Usposobienie wczorajsze ku zniżce dążące — przeniosło się i na dzisiejszą giełdę — pod wpływem niezmienionego kursu tak gotówkowych, jak dostawowych tranzakcyj po 202 marek za 100 rubli.

Również i taksacje okazały się bezzmienne.

Nieruchomość kursu nie dodaje bodźca działaczom giełdowym. Obroty więc były niewielkie. Sprzedawano i kupowano tylko dla zaspokojenia koniecznych potrzeb, a w niektórych wypadkach przewaga popytu wyrodziła drobną zwyżkę, nie harmonizującą z ogólnem usposobieniem.

Za weksle długoterminowe na Berlin płacono $49.62\frac{1}{2}$, później zaś 49.60, przy żądaniu 49.65 — o 5 kop. wyższem. Żądanie za krótkoterminowe pozostało też same — 49.55. Płacono zaś $49.47\frac{1}{2}$ z początku, później cokolwiek drożej 49.50, w końcu znów podniesiono do kursu wczorajszego 49.45.

Na pomniejsze miasta niemieckie za długoterminowe płacono 49.50 i 49.40, za krótkoterminowe zaś 49.45 do 49.35, przy tendencji zniżkowej. Różnica w porównaniu z dniem wczorajszym żadna.

Weksle na Londyn tylko krótkoterminowe w obrocie, przy żądaniu 10.05 — o 1 kop. wyższem. Silniejszy na nie popyt wywołał zwyżkę o 1 kop. w płaceniu, począwszy od 10.03 do 10.04 — przeciętnie jednak płacono $10.03\frac{1}{2}$ — kurs wczorajszy.

Również tylko krótkoterminowemi na Paryż i Wiedeń obracano.

Kurs pierwszych nie zmienił się wcale. Żądano $40.22\frac{1}{2}$, płacono 40.15.

Drugie — na Wiedeń — podniosły się nieco w cenie. Żądano za nie 84.75 — o 15 kop. na 100 fl. drożej, płacono 84.60, w ciągu giełdy nieco niżej 84.50, w końcu zaś 84.65 — 20 kop. drożej niż wczoraj.

Z papierów państwowych listy likwidacyjne mniejsze płacono trochę drożej 87.10, przy żądaniu 87.25. Większe bez obrotu, żądania niezmienione. Pożyczka wschodnia znowu wyżej. Płacono 91 przy żądaniu o 25 kop wyższem.

Premjowe bez tranzakcji.

Listy zastawne ziemskie bez różnicy w żądaniach, płacono drogo. Serja I, lit. A. 99.90, B.—99.85. Serji II lit. A. 99.70. Serji III wszelkiej wielkości 99.50 — drożej o kop. 5 od kursu dni ostatnich.

Miejskie serji III 91.85 — płacono, żądano 92.05 o 5 kop. wyżej, serji IV 90.60 — w końcu zaś 90.50 przy żądaniu 90.75 wyższem o kop. 10.

Na akcje popyt znaczny — podaż żadna. Chciano płacić za terespolskie 132, za Banku łódzkiego 300, warsz. Tow. ubezp. 153, warsz. fabryk cukru 1250 — i inne w ogóle ceny bardzo wysokie. Oddających brak zupełny,

Kupić zdołano tylko hermanowskich partję po 320.

Za Banków handlowego i dyskontowego żądano po 303.

Godzina $12\frac{1}{2}$. Usposobienie spokojne. Weksle długoterminowe na Berlin po 49.60 oddawano.

J. Wł.

Wykaz depesz

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 12 lutego 1883 r. a nie doręczonych adresatom, z powodu niedokładnych adresów.

Miller Złota 5 mieszkania 24—Fuks Dzika 15 — Cejlorsa synowie—Lisser—Lancow feldfebel roty strzelców— Mojsza Lipowski — Adam Koperski Chmielna nr 45. Szgajder plac Teatralny—Marja Krzyżanowska Hoża—Juljan Heppen Sienna 12—Julja Berson—J. Goldberg— Byk hotel Londyński—Firmont Lipe Nowa Miła 19—Halpern Nowozielna.

TEATRA:

WIELKI: Dziś: „Aida“ (występ p. Braininowej) Jutro: „Mefistofeles“ (występ p. Miller-Czechowskiej). — ROZMAITOSCI: Dziś: „Syn Giboyera“. Jutro: „Jacuś“. — MAŁY: Dziś: „Foka“ i „Bęben“. Jutro: „Bettina“.

OBWIESZCZENIE.

Dnia 10 (22) Lutego o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja głośna na sprzedaż placu miejskiego, położonego na ulicach: Krakowskie-Przedmieście, Trębackiej i Nowo-Senatorskiej w Warszawie, mającego powierzchni łokci kwadr. 13426,3 czyli sążni kwadr. 978,5 z dwoma frontowemi dwupiętrowemi domami, jednym od strony Krakowskiego-Przedmieścia, z przystawką, w której znajdują się schody, drugim od Nowo-Senatorskiej ulicy z miejscem ustępowem, od sumy rs. 362,000.

Konkurenci niezyczący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym do godziny 12 w południe, na ręce p. o. Prezydenta miasta deklaracje opieczętowane, z dołączeniem wymaganego vadium, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne oraz plan mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 399

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 17 Lutego (1 Marca) r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na wykonanie w r. 1883 robót brukarskich, w 3 i 4 oddziale inżynierskim m. Warszawy, od sumy około 4,934 rs.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy miasta Warszawy na złożone w tejże kasie vadjum w ilości rs. 500 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wykonania w r. 1883 robót brukarskich w 3 i 4 oddziale inżenierskim m. Warszawy, za sumę N. N. rs. N. N. kop., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 500 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 446—r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 23 Lutego (7 Marca) r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. 1883 materjału na buty z podeszwami i przyborem:

A) Dla Warszawskiej Straży Policyjnej:

1) z białej juchtowej skóry 1950 par, od rs. 3 kop. 80 za parę
2) z czarnej juchtowej skóry 975 par, od rs. 6 kop. 15 za parę

B. Dla Warszawskiej Straży Ogniowej.

1) z czarnej juchtowej skóry 1140 par, od rs. 6 kop. 15 za parę.
2) z białej juchtowej skóry większego rozmiaru 195 par i mniejszego rozmiaru, 240 par, od rs. 3 kop. 80 za parę.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kassy m. Warszawy, na złożone w tejże kassie vadium w ilości rs. 2207 i na koszta ogłoszenia rs. 140, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki i wzory są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą ktorej podejmuję się dostawy w r. 1883 materjału na buty z podeszwami i przyborem (wypisać szczegółowo z obwieszczenia wszystkie przedmioty dostawy), z ustąpieniem od cen przez Magistrat do licytacji podanych, procentów N N., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kassie m. Warszawy vadium w ilosci rs. 2207 i na koszta ogłoszenia rs. 140 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 459—r

Kurs giełdy warszawskiej.
Dnia 14-go lutego 1883 r.

	Z końc. giełdy żąd.	Z końc. giełdy płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49 55	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	6 05	—.—
Paryż 100 franków „ „	0 22½	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	4 75	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	100	—.—
„ „ „ m.	99.90	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	94 25	—.—
„ „ „ II	92 25	—.—
„ „ „ III	92 05	—.—
Listy zast. m. Łodzi ser. I i II	— —	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	87.30	—.—
„ „ małe.	87.25	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	91.25	—.—
II „ „ rs. 100	91.25	—.—
III „ „ rs. 100	91.25	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-tepesp..	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	132.
Akcje Banku handl. w Wars.	303.	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	303.	—.—
Akcje Banku handl w Łodzi.	—.—	300.
Akcje warsz. Tow. ub od ognia	—.—	153.
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	1250
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	440.
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	1100
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	1250.	—.—
Akcje Tow. fabryki machin..	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:
Od Listów zastawnych 4% kop. —.
Od Listów zast. nowych 5% kop. 72 2/9.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k 184 13/18.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 143 7/18
Od Listów likwidacyjnych kop. 81 1/9.

TARGI „na placu Witkowskiego."
Dnia 13 lutego 1883 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała	—	—	675	720
„ „ wyborowa	—	—	8	855
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	465	495
„ średnie	—	—	410	425
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	4	450
Owies 141 f.	—	—	265	315
Gryka 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt.	—	—	—	—
„ solone pud.	—	—	—	—
Siana pud	55	60	—	—
Słomy pud	28	30	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękie „	—	—	—	—

Dowozy osią dostawa franco, skład kupującego.

Pszenicy 2500, żyta 250, jęczmienia 18 owsa 30, grochu polnego korcy 100.

Koniczyna czerwowa od rs. 55 do 65, biała od rs. 65 do 75.

CENY ZBOŻA.
za pud na stacji „Praga" dr. żel. warsz.-teresp. z d. 13 lutego 1883 roku.

Pszenica wyborowa 128 — 140 średnia 118—127, ordynaryjna 90—110.

Żyto wyborowe 83—84, średnie 80—82, ordynaryjne 76—78.

Jęczmień wyborowy 75—89, średni —.— ordynaryjny —.—.

Owies wyborowy 84—87 średni 80—83 ordynaryjny 70—80.

Groch 90—102 **Gryka** 78—88. **Kasza jaglana** 115 — 125 śred. — —. ordynaryjna — — —.

B. Werner et Comp.

Cena okowity:

z dnia 14 lutego 1883 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 7 kop. 68.
„ garniec rs. 2 kop. 50.

Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

POCIĄGI:	Odchod. godz.	Odchod. min.	Przych. godz.	Przych. min.
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55 pp
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	— w.	7	15 r.
Osob. miejsc. 3 klasy (do Piotrkowa i Kutna)	5	35 pp	10	10 r.
Warsz.-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klassy	2	35 pp	2	45 pp
Osobowy 3 klasy	6	50 r.	10	30 w.
Warsz.-Terespolska:				
Kurjerski 2 klasy	4	10 pp	1	15 p.
Pocztowy 3 klasy	11	— r.	7	14 w.
Osobowo-towarowy	7	15 w.	7	53 r.
Warsz.-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	8 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	3	43 r.
Pocztowy 3 klasy	11	48 w.	12	58 p.
Nadwiśl. do Mławy.				
Osobowy	9	21 r.	7	56 w.
Pocztowy	6	33 w.	10	42 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Osobowy	9	— w.	8	14 r.
Pocztowy	1	47 p.	2	12 p.

INŻENIERJA i BUDOWNICTWO.

Pismo półmiesięczne illustrowane popularne.
Redagowane przez **St. Szafarkiewicza** inż.

Obok przedstawienia całego postępu techniki, pismo to służy jako **poradnik techniczny,** dążąc do tego, ażeby każdy w danym razie w kwestjach technicznych potrzebną otrzymał pomoc.

Stosownie do swego założenia, redakcja **przyjmuje** także **wszelkie zamówienia** tak **na wykonanie prac** technicznych, jakoteż w technice potrzebnych **wyrobów,** wskutek czego redakcja ma możność ułatwienia zbytu w jej piśmie ogłaszanych przedmiotów.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Warszawie: rocznie **8** rs., półrocznie **4** rs.
na prowincji: rocznie **9** rs. **50** kop., półrocznie **4** rs. **75** kop.

Ogłoszenia przyjmują się w cenie **6 kop.** od miejsca wiersza szpaltowego drobnego druku. Przy powtórzeniu znaczny rabat.

BIURO REDAKCJI w Warszawie, ul. WARECKA 2.

Nowe pismo półmiesięczne illustrowane fachowe dla ogółu przerabiających żelazo, pod tytułem:

DODATEK DLA ŚLUSARZY.

Pierwsze pismo specjalne z dodatków rzemieślniczo-przemysłowych „Inżenierji i Budownictwa".—Redagowane przez **St. Szafarkiewicza** inż.

Głównym celem pisma tego jest powiadamianie wszystkich przerabiających żelazo o postępie ich zawodów za granicą, wskazanie sposobów i narzędzi ułatwiających i udoskonalających pracę, które zagranicy pozwalają pomimo ceł ochronnych i kosztów transportu współzawodniczyć z wyrobem krajowym.

PRENUMERATA WYNOSI:
W Warszawie: kwartalnie rs. **1**. Na prowincji i zagranicą: kwartalnie rs. **1** k. **15**.
Cena ogłoszeń: **6** kop. za miejsce wiersza szpaltowego drobnego druku. Przy powtórzeniu znaczny rabat.

Biuro Redakcji w Warszawie: ulica WARECKA № 2. 431

WIELKI WYBÓR

wyrobów platerowanych, jednej z pierwszorzędnych fabryk, które się sprzedają częściowo i partjami, po cenach **nadzwyczaj nizkich,** każdodziennie od godziny 9 rano, przy ul. Nowolipki № 28, mieszkania № 4. 505

Półgąski

do sprzedania, litewskie, wędzone, po cenie umiarkowanej, nadeszły.—Mokotowska № 6; stróż wskaże. 540

Ślizgawka w Łazienkach

urządzona przez **Warszawski Rzeczny Yacht-Klub, we Czwartek d. 3 (15) Lutego.** Na żądanie Publiczności daną będzie wielka illuminacja z programem takim jaki był w d. 29 Stycznia (10 Lutego) r. b. Każdy nabywający bilet wejścia na ślizgawkę, za kop. 40, otrzymuje bezpłatnie na pamiątkę jeutons z nowego srebra Bretania. W razie niepogody zabawa odwołuje się do soboty t. j. do 5 (17) Lutego, lub też do Poniedziałku t. j. do 7 (19) Lutego r. b. 500

☞ Czy żyje i gdzie się znajduje

Ludwika z Załęskich. 495

WARENBACH

żona fotografisty, pochodzenia polskiego, urodzona w gm. Kamionka, pow. Wieluńskiego, gub. Kaliskiej. Pragnie o tem wiedzieć jej ciotka, zamieszkała w Częstochowie. Uprasza się o nadesłanie wiadomości do Redakcji „Kartki ogłoszeń", w Częstochowie.

OWIES

do sprzedania 80 korcy po 80 kop. za pud, na Saskim placu, dom Skwarcowa № 7, u stróża Justyna. 543

W dniu 14 Lutego, to jest we Środę, rozpocznie się

W MAGAZYNIE BŁAWATNYM

EDMUNDA MAKOWSKIEGO.

przy placu Teatralnym,

WYPRZEDAŻ

Towarów pozostałych z zeszłorocznych sezonów.

Wyprzedawane będą:

Towary wełniane i półjedwabne, Matelasse na okrycia damskie, Velvety gładkie i wyciskane, Satinetty i Perkale francuzkie, oraz

WIELKA ILOŚĆ RESZTEK.

Wyprzedaż trwać będzie dni 3.

478

Nauka i wychowanie.

B. nauczyciel początkowy, rząd., poszukuje zajęcia na wsi, celem przygotowania kandydatów do szkół gimnazjalnych. Adres: Bolesław Grabicki, na ręce W. Zamberga w Nowo-Radomsku (gub. Piotrków.) 2002

Zakład nauki rzemiosł dla kobiet. Marszałkowska 53. Zaczynają się kursa kroju sukien, bielizny, krawatów i strojów.

Francuzka która nie mówi wcale po polsku, może mieć pokoj, śniadanie i kolację za lekcje. Wiadomość: ulica Grzybowska № 17, mieszkania 17. 2084

Konwersacja niemiecka, zbiorowo za 3 ruble miesięcznie. Złota № 9A, w podwórzu wprost bramy. 2104

Angielka żądaną jest na lekcje. Ulica Zielna № 11. mieszkania 8. 2092

Nauczycielka z patentem wyższym udziela lekcje z konwersacją języka francuzkiego i ruskiego oraz muzyki. Niecała № 8, mieszkania № 21. 2027

Nauczycielka muzyki, posiadająca patent Instytutu muzycznego, udziela lekcyj muzyki i teorji, u siebie w domu i na mieście. Wiadomość: ul. Chmielna № 21, mieszkania № 3, do godziny 12-ej rano i od 5-ej po południu. 2031

Lekcje koronek, za rs. 6 miesięcznie, Długa 22, lokalu 14, prawa oficyna, druga sień 2052

Guwernantka posiadająca doskonały francuzk., niemiecki i wyższą muzykę, może znaleść pomieszczenie, na korzystnych warunkach. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krak.-Przedm. № 36, wprost Saskiego placu. 2099

Uczeń klasy V-tej szkoły realnej 6-klasowej prywatnej, życzy udzielać lekcje ruskiego języka i matematyki. Uprasza się o oferty do biura ogłoszeń Rajchmana i Frendlera pod liter. E T., Senatorska 18. 280

Bona francuzka potrzebna zaraz na wyjazd na wieś, z rekomendacją, od 2 do 6. Marszałkowska 34, mieszkania 8. 2146

Bona, rodowita francuzka, świeżo do kraju przybyła, potrzebną jest do 5-letniego chłopca na prowincję. Reflektantki raczą się zgłosić: Nowy-Świat 4. miesz. 3. 2236

Oficer inżynierji przygotowuje uczni do szkoły junkierskiej, korpusow katedskich etc. Cena umiarkowana. Marszałkowska 6, mieszkania 6. 2247

Nauczycielka polka, potrzebną jest na wyjazd do guberni Wołyńskiej. Bliższe szczegóły w biurze ogłoszeń ulicznych, Senatorska № 18, I-e piętro, codziennie od godziny 11-ej—1-ej. 2188

Osoba młoda, posiadająca patent ukończonego gimnazjum, znająca gruntownie język niemiecki i mogąca udzielać początki muzyki, poszukuje miejsca na wyjazd. Wiadomość: ulica Królewska № 23 miesz. 16, od 10 rano do 4 po południu. 281

Francuzki w średnim wieku, poszukuje się do dzieci. Wiadomość: Mazowiecka 5, miesz. 3, od godz. 9 do 1 i od 4 do 5 po południu. Kantory mogą pośredniczyć. 2253

Uczennica Instytutu muzycznego życzy udzielać lekcyj muzyki, na mieście, oraz u siebie na własnym fortepianie, za nader przystępną cenę. Adres: kiosk, Marszałkowska, róg Jerozolimskiej. 289

Korepetytor znający języki nowożytne i matematykę może się zgłosić do zakładu naukowego przy ulicy Danielewiczowskiej № 4. 2252

Bona niemka potrzebną jest od d. 1-go Marca lub Kwietnia r. b. na wieś do jednej dziewczynki. Wiadomość: Aleja Ujazdowska № 12, m. 6. w godzinach rannych.

Lekcje angielskie. Angielka wychowana w Londynie, mając kilka godzin wolnych, poszukuje lekcyj. Oferty prosi składać w kantorze niniejszego pisma pod lit. E K.

Posady i prace.

Nakładacz do maszyny, potrzebny jest do drukarni Tomaszewskiego. Tłomackie № 6.

Panna potrzebna do znaczenia bielizny, na korzystnych warunkach. Marszałkowska 26, mieszkania 22. 272

Rs. 50 lub 100 wynagrodzenia temu, kto wyrobi miejsce kasjerki lub buchhalterki młodej osobie w handlu lub redakcji którego z pism, poręczenie albo kaucja może być dana w sumie 300 rs. i więcej. Wiadomość plac Warecki № 14, mieszk. 7, od godz. 12 do 4 codziennie. 2122

Uczeń. Do jednego z większych zakładów zegarmistrzowskich potrzebny jest uczeń, moralnego prowadzenia, w wieku lat 14 do 15, któryby najmniej parę klas ukończył. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 9, w składzie zegarków. 282

Osoba w średnim wieku, przyzwoicie wychowana, która była przez lat 5 w jednym z większych domów na prowincji, znająca rachunkowość, gospodarstwo i porządek domowy, umiejąca roboty ręczne i na maszynie, poszukuje odpowiedniego miejsca w Warszawie lub na prowincji, od 1 Kwietnia. Adresy proszę składać w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. A. S. 2216

Potrzebną jest starsza panna! uzdolniona kompletnie do kroju sukien, do magazynu ubiorów damskich S. Łazowert. Miodowa № 6. 2213

Panny uzdatnione do staników i podręczne, potrzebne są. Ulica Złota № 5, do p. Pawłowskiej. 2240

Terminatorzy potrzebni są do magazynu obuwia damskiego i męzkiego W. Karnckiego, ul. Nowolipki № 3, wprost Dzikiej.

Panny uzdolnione potrzebne są do pracowni sukien K. Buchner. Twarda 10. 2191

Z kaucją 300, 500 lub 600 rubli potrzebne dwie osoby, do dwóch interesów handlowych. Warunki korzystne. Wiadomość: kiosk, przy starej poczcie 2. 286

Rs. 100 nagrody, ktoby wyszukał posadę w biurach ... lub kolejnych, może być i na prowincji. Adres upraszam złożyć w kiosku, w Saskim Ogrodzie. 2248

Człowiek w średnim wieku, przybyły z zagranicy, polak, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca jako maszyn lub werkmajster, lub tym podobnego zajęcia, także obznajmiony z buchhalterją w 3-ch językach. Wiadomość: Tamka 35, m. 12.

Kucharz prywatny, przybywszy do Warszawy, poszukuje obowiązku w Warszawie lub na wyjazd, z dobremi świadectwami. Ulica Nowolipie № 8.—Jan Polechowicz.

Panny potrzebne do kwiatów, podręczne i do nauki. Żórawia 12, róg Kruczej, stróż wskaże. 2255

Emeryt w sile wieku, życzy sobie za samo skromne mieszkanie zajmować się tylko meldunkiem u którego z pp. właścicieli domów. Ulica Dobra № 17A, m. № 27, 2-gie piętro w oficynie. 2193

Panna uzdatniona w szyciu krawieczczyzny i bielizny, żądaną jest. Zielna № 11, mieszkania 8. 2194

Panny zdolne potrzebne są do robienia pończoch na maszynie. Wiadomość u Olszewskiego, Senatorska № 20. 2209

Panny potrzebne są do kwiatów, uzdatnione, podręczne i do nauki. Ul. Świętojerska № domu 22. 2211

Uczeń dobrego prowadzenia, potrzebny jest zaraz do zakładu tapicerskiego, ul. Nowiniarska № 1. 2183

Podmajstrzy ciesielski, ze świadectwami, poszukuje miejsca w Warszawie lub na wsi. Oferty składać w kantorze Kurjera pod liter. G. 2167

Panny potrzebne są do krawieczczyzny damskiej, podręczne i do nauki. Ul. Dzika № 3 nowy. A. Kucharzewska. 1859

Panna służąca uzdatniona do krawieczczyzny i usług, żądaną jest na wyjazd do Petersburga. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 2, stróż wskaże. 1808

Człowiek młody, energiczny, zdolny do każdego interesu, z chlubnemi świadectwami i takąż rekomendacją, poszukuje posady. Marszałkowska 45, mieszk. 8. 1846

Człowiek młody, znający po polsku, rusku, niemiecku i rachunkowość, poszukuje miejsca subjekta do handlu mebli, rysownika, buchhaltera lub t. p. zajęcia. Adres: A. Ż. Chmielna 24, mieszk. 10. 2098

Poszukuje się towarzystwa rosjanina lub rosjanki, do czytywania wieczorami głośno dzieł rosyjskich. Ofertę zostawić w cukierni Jacques'a, Niccala 12A. 2097

Niomka w średnim wieku, znająca gramatykalnie język niemiecki, obznajmiona z robotami ręcznemi, posiadająca dobre świadectwa, poszukuje miejsca. Wiadomość: ulica Królewska № 23, mieszk. 16. 266

Panna podręczna potrzebną jest do bielizny, także przyjmuje się szycie bielizny damskiej i męzkiej i reperacje tychże. Ulica Piękna № ?, mieszk. 5. 2110

Panienki potrzebne są do haftu białego, z mieszkaniem, całodziennem utrzymaniem i dobrą zapłatą. Głuchonieme mają pierwszeństwo. Oferty pod lit. L. B. do kantoru Kurjera Warszawskiego. 1978

Człowiek młody, umiejący dobrze czytać i pisać, może dostać zajęcie, jako woźny, w zakładzie fabrycznym. Bliższa wiadomość: Smolna 15, mieszk. 4, codzień od godz. 5—6 wieczorem. Dobre świadectwa i próby pisania są konieczne. 1949

Panny podręczne potrzebne są do krawieczczyzny. Nowy-Świat № 58, m. 11, na dole. 1990

Panny poszukuje się do krawieczczyzny i do wyręczenia pani w domu. Ulica Zielna № 20, mieszkania 22. 2186

Kwiaciarka mająca trochę żelazek, znajdzie zajęcie na godziny. Ul. Nowy-Świat № 68, mieszkania 37. 283

Panny potrzebne zaraz do krawieczczyzny, podręczne i do nauki. Mirowska 4, m. 6, wchód od Żelaznej bramy. 285

Panny uzdolnione do staników, oraz podręczne, potrzebne są zaraz. Pracownia K. Makomaskiej, Marszałkowska 45. 2221

Osoba zdatna i sumienna poszukuje miejsca za gospodynię, w Warszawie lub na wsi. Nowolipie № 15, mieszkania 19. 2228

Osoba w średnim wieku, dobrej familji i dobrze wychowana, poszukuje miejsca do towarzystwa lub wyręczenia pani. Wiadomość w kantorze tegoż Kurjera pod lit. B. O.

Panny zdolne do krawieczczyzny, potrzebne zaraz, oraz uczennice. Nowy-Świat № 28, lewa oficyna, 1-sze piętro, podwórze.

Kupno i sprzedaż.

Fortepiany: Hofera, Schrödera, Małeckiego, do sprzedania, oraz kupuję i zamieniam. Nowogrodzka 25, mieszkania 29.

Maszyny Wilsohna i Singera, są do sprzedania z gwarancją, po cenach przystępnych. Wiadomość: Dzielna № 23, mieszkania 2, u mechanika. 290

Szafy i półki sklepowe, oszklone, z bufetami, stoły, ławki, do sprzedania, za cenę zbyt nizką. Wiadomość u stróża przy ulicy Wspólnej № 14. 2087

Meble, lustra i inne przedmioty do zbycia, za umiarkowaną cenę. Nowy-Świat № 59, 2-e piętro, od frontu. 1972

Do sprzedania bardzo tanio: bransoleta złota z 6 rotami, futro lisy, aksamitem kryte, kołnierzyk i mufka tumakowe, dolman wiosenny, okrycie letnie, paltocik aksamitny i dywan duży, 2 pary lichtarzy platerowanych. Wiadomość: Leszno № 40B. mieszkania 20. 2109

Książki różne, historyczne i powieści, kupuje, sprzedaje i zamienia księgarnia i antykwarnia A Rosenweina, przy ulicy Mazowieckiej № 2. w Warszawie. 212

Kozeta jedwabna, szafa francuzka orzechowa, konsola palisandrowa, do sprzedania za połowę ceny. Chmielna 13, m. 13.

Fortepian palisandrowy, czarny, o 7 oktawach, z blatem, 6 szprejcami, fabr. Braitkopfa-Hertel, do sprzedania zaraz, drugi wiedeński. Miodowa № 3. m. 27. 2215

Fortepian zagraniczny, palisandrowy, pozostawiono do sprzedania. Nowy-Świat № 68. Strojenia, reperacje, przyjmuje Cerulli.

Fortepian do sprzedania za rs. 190, mahoniowy, z blatem metalowym, 5 szprejcami. Nowogrodzka № 16. m. 14. 2237

Bilard do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat № 9. 2154

Dubeltówka Lankastra, oryginalna angielska, wysokiej wartości i sztucer Montechristo, sprzedaje się za przystępną cenę. Wiadomość: ulica Zgoda № 1, od rogu Złotej, mieszkania № 32, do 9 rano i od 9 w wieczór. 2179

Fortepian o 7 oktawach, fabryki Kralla, do sprzedania w Skierniewicach. Wiadomość tamże w telegrafie. 2195

Kareta trzy-osobowa, zupełnie świeża, pierwszorzędnej fabryki, do sprzedania za cenę przystępną. Wiadomość: Piękna № 23, mieszkania 22. 2229

Okrycie damskie rs. 10, kapelusz rs. 6. Hoża № 10a, mieszkania 9. 2232

Z powodu wyjazdu sprzedaje się: szafa, komoda, łóżko, stół, szeslong, zegar, okulary złote, cygarnica, pudełko do kapelusza skórzane, bardzo ładne. Marszałkowska 71, mieszkania 19. 2190

Nadeszły ze wsi kiszki pasztetowe, kaszane i inne wędliny, jakoteż masło śmietankowe, kartofle Earlirosy i słonina. Żórawia № 5, stróż wskaże. 2196

Nafata! Amerykańska 50 kop. garniec. Kaukazka 30 kop. Ulica Widok № 11, niebieskie znaki. 2217

Suknia jest do sprzedania, za pomierną cenę, z lekkiej wełny, granatowa, materją ubierana, zupełnie świeża i płaszczyk kortowy wiosenny, szal francuzki, zupełnie nowy. Ulica Pańska № 8 nowy. m. 7. 2236

Kupuję!!! Kwity lombardowe, złoto, srebro płacę dobrze! Leszno 37, w dystrybucji. 1993

Kupuję! futra, rozmaitą garderobę. Leszno № 37, (dystrybucja). 1943

Powozik na jednego i parę koni, uprząż pojedyncza, liberja etc. mało używane, tanio do sprzedania. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 35, u rządcy domu. 2091

Z powodu wyjazdu do sprzedania fortepian za przystępną cenę i obraz św. Mateusza. Ul. Sosnowa № 1 domu. 2111

Fortepiany Hofera i Krala do sprzedania, u organisty kościoła Ś-go Józefa, wprost ul. Królewskiej № 32, w 2-m podwórzu.

Do sprzedania 2,000 funtów mączki maszynowej, puder z cukru hermanowskiego, po 20 kop. funt. Skład herbaty: Marszałkowska № 34c, T. Buchowskiego. 2018

Fortepian mało używany, doskonałej budowy, z b. pięknym i silnym tonem, do sprzedania. Złota 19, mieszk. 7. 1977

Porządki piekarskie są do sprzedania, Ulica Wolska, domu № 24, mieszk. № 1. wiadomość tamże. 1984

Do sprzedania garnitur mebli orzechowych i dwa stoliki, konsolkowy do kart, za nizką cenę. Wiadomość u rządcy domu: ulica Muranowska № 32. 1555

Kupuję: złoto, srebro, i drogie kamienie. Tamże sprzedaje jak zwykle najtaniej, jubiler Józef Betcher. Marszałkowska 65

Meble do sprzedania tanio, mało używane, garnitur do salonu orzechowy, rzeźbiony, kredens i szafy rozbierane ozdobne, wiedeńskie, tremo czarne i orzechowe, garnitur cały kryty, 2-e biblioteczki, regulator, stoliki do kart konsolkowe, szafki do bielizny, lustra, szeslong, stoł jadalny z krzesłami, firanki i biuro. Chmielna № 52, mieszkania № 8, wprost komory. 1938

Sofa nowa, urzędowej roboty, do sprzedania tanio. Pańska № 33, stróż wskaże. 2151

Z powodu wyjazdu są do sprzedania suknie wełniane, jedwabne i okrycie. Ulica Chmielna 1, drugie piętro, mieszkania 26.

Powoz używany, w bardzo dobrym stanie, do sprzedania za 250 rs. Wiadomość: hotel Krakowski № 50. Tamże można zamówić parę tysięcy łokci desek grabowych.

Do sprzedania fortepiany nowe najnowszej konstrukcji i fasonu, o sześciu szprejcach, metalowych, oraz przyjmuje wszelkie reperacje fortepianów i pianin. Ulica Krakowskie-Przedmieście № 2, w fabryce fortepianów A. Janiszewskiego. 1823

Meble jesionowe są do sprzedania z powodu wyjazdu, jako to: szafa składana, duża, łóżko, komoda, stoliki, krzesła i t. d., za bardzo przystępną cenę. Ul. Sienna № 1 lit. B, mieszkania № 12. 2231

Meble: garnitur orzechowy rzeźbiony, szafy rozbierane, garnitur francuzki, konsolki do kart, kredens wiedeński, stół jadalny, stolik do samowaru, szeslong, biuro, garnitur napoleonkowy, tualeta damska, łóżka, umywalka, nocne szafeczki, szafka do bielizny, lustra, tremo z marmurem, lampy i firanki, tanio do sprzedania. Marszałkowska № 26, 1-szy do od Chmielnej, mieszkania № 30. 2225

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Złota № 10 od Marszałkowskiej 5-y dom. m. 15. 1991

Meble do sprzedania z 4 pokoi, bardzo tanio; całe urządzenie lub częściowo. Ul. Sienna № 4, od Marszałkowskiej 4 dom, w bramie, na dole № 1. 2036

Meble do sprzedania, do pokoi stołowych i sypialnych wykonywa się podług rysunków. Ceny nizkie, wyroby pewne, w zakładzie Wła. Prantl. Widok № 12, oficyna lewa, piętro. 1807

Meble mahoniowe, lustra, zegar i inne przedmioty do zbycia, za umiarkowaną cenę. Bednarska № 2, 1-e piętro. 1973

Meble do sprzedania: garnitur orzechowy, garnitur angielski, szafy rozbierane, tremo, szeslong, lustra, kredens, stół jadalny, biurko, stolik do kart, umywalka, tualeta, łóżka, oleodruki, regulator, firanki. Twarda № 6, wiadomość u rządcy domu. 1690

Meble po zwiniętym magazynie w wielkim wyborze, wyprzedają się niżej kosztu. Bracka № 7, mieszkania 6, 1-sze piętro od frontu. 1843

Garnitur czarny rzeźbiony, jedwabnym adamaszkiem kryty, garnitur orzechowy, trema, lustra, stolik damski, taborety czarne, kolumny z figurami, do jadalnego pokoju dębowe urządzenie, biurko, konsolka, szeslong, szafa do sukien, szafka do bielizny, łóżka paryzkie z materacami, gzymsy, zegar, firanki, do sprzedania. Żórawia № 9, mieszkania 9. 2130

Meble do sprzedania: garnitur, szafy, biurko, łóżka, lustra, jedno czarne wielkich rozmiarów, fotele, kozetka, sofa, czarne konsolki, stoliczki, krzesełka rzeźbione z jadalni, eleganckie urządzenie, tualeta misternej roboty, kolumny, firanki i wiele sprzętów domowych. Chmielna № 13a, stróż wskaże od 10 do 7. 2172

Interesa handl. i majątk.

Rs. 150 lub 200, ktoby mógł wypożyczyć na niewielki procent, zaraz, do Nowego roku, na rozpłaty miesięczne, raczyy zostawić adres w kantorze niniejszego pisma pod literami Stan. Ko. 1716

Rubli 3,700 potrzeba na spłatę hypoteczną. Nowolipie 20, front, trzecie piętro, od godziny 2 do 5. 2056

Żądanym jest do nabycia ziemski majątek, posiadający wszystkie warunki, blisko Warszawy i dr. żel. W.-W. Życzący takowy sprzedać raczą nadesłać szczegółowe wypisy, adres właściciela i nazwisko majątku do kantoru Kur. Warsz. pod lit. A. B. C. 7, pośrednictwo wyłącza się. 2177

Kapitały 30,000, 20,000 i 10,000 rs. do wypożyczenia na domy. Wiadom.: Solna № 15, lokalu 4, rano do g. 10, w południe od 1 do 4. 2161

Ogród do wydzierżawienia, pod dobremi warunkami, przy ulicy Bonifraterskiej № 5. Wiadomość: Nowy-Świat № 44, mieszkania 13. 2131

Kaucjonowane biuro realizacji dokumentów pieniężnych L. Grużewskiego, Długa 53. Kupuje weksle, rewersy i rachunki kupieckie. Procesy prowadzi własnym funduszem, za potrąceniem 10% od sumy. 159

Magle prawie nowe, do sprzedania za cenę przystępną. Podwal № 24. 1701

Magle do sprzedania, od 1-go Kwietnia Chłodna № 12. 2105

Dwie summy 4,000 i 6,000 rubli, są zaraz do wypożyczenia na hypoteki domów w Warszawie. Wiadomość u stróża, przy ulicy Jasnej № 2. 2094

Bez pośrednictwa osób trzecich, potrzebna pożyczka rs. 2,000, na hypotekę majątku ziemskiego, w bliskości Warszawy. Wiadomość: hotel Polski № 33 2078

Poszukuje się dzierżawy majątku, od 10 do 20 włók dobrej ziemi, z łąką, domem mieszkalnym wygodnym, oraz budynkami gospodarczemi, dobremi, w Królestwie, lub w bliższych guberniach Cesarstwa. Upraszasię panów właścicieli o przesłanie warunków dzierżawy poste-restante, pod literami A. Z. Warszawa. 2235

Zaraz! potrzebny wspólnik z małym kapitałem, do nowo otwierającego się interesu przemysłowego. Zysk 100%. gwarancja najpewniejsza. Oferty pod lit. G. K. E. składać w biurze ogłoszeń, Senatorska 18.

Do sprzedania posesja, przy ulicy Czerniakowskiej, oznaczona № 73/2989, granicząca z fabryką Lilpop Rau et Comp., obejmująca łokci □ 9,831. Może być sprzedana w całości lub częściowo. Wiadomość na miejscu, między godz. 2 a 5 po południu.

Do sprzedania dom piętrowy, murowany, położony przy ulicy Nowo-Wilczej i wychodzący na ulicę Koszyki, przynoszący rocznego dochodu brutto rs. 1,350, za rs. 11,000. Wiadomość u właściciela domu № 38B, przy ulicy Śliskiej. 2080

Cukiernia mająca powodzenie, do sprzedania z przyczyny wyjazdu. Cena przystępna. Wiadomość kiosk, plac Zielony. 264

Wspólnik czynny, potrzebny do parowej Hofmanowskiej Cegielni w dobrym punkcie miasta. Zyski pewne i wysokie, do obrotu wymagane są od 4—6,000 rs., który to kapitał, stosownie do życzenia wspólnika, gwarantowany będzie. Oferty „Cegielnia", przyjmuje Kantor Kurjera. 2116

Wspólnik specjalista, żądanym jest z kapitałem odpowiednim do założenia fabryki, w miejscowości gdzie opał otrzyma darmo, przy stacji kolei Nadwiślańskiej. Wiadomość, Leszno № 18, m. 26. 3

Sklep wiktuałowy w dobrym punkcie, jest do sprzedania. Jerozolimska № 38. 1931

Piekarnia mała do wynajęcia w każdym czasie. Ulica Litewska № 5136. 1793

Rs. 4,200 potrzeba na spłatę № 1 nieruchomości. Wiadomość: Solna 12, m. 6.

Sklepik wiktuałów jest do odstąpienia każdego czasu za przystępną cenę, z powodu słabości. Ul. Grzybowska № 64. 2039

Wspólnik z kapitałem rs. 2,000, potrzebny jest do interesu fabrycznego. Tamże potrzebny dom w stosunku do rs. 35,000. Oferty proszę składać tak jedne jak i drugie w kantorze Kurjera pod lit. W. F. M.

Sklep spożywczy z dystrybucją i mieszkaniem obszernem, jest do sprzedania zaraz. Wiadomość na miejscu: ul. Żelazna 5. 2083

Rs. 7,000 do wypożyczenia zaraz na dom po Towarzystwie. Adresy składać w kantorze niniejszego pisma pod L. R. Z. 2096

Magle do sprzedania, z powodu słabości, za przystępną cenę. Bracka № 8. 1981

Sklep wiktuałów do sprzedania tanio. Ul. Twarda № 51. 1983

Pacht duży potrzebny dla chrześcijanina, od Ś-go Jana r. b., nie dalej odległy od Warszawy jak wiorst 20 i przy szosie. Wiadomość: ulica Nowogrodzka № 18a, mieszkania 13. 1968

Sklep spożywczy do sprzedania, przy ulicy Siennej № 3. Wiadomość na miejscu.

2 sklepy wiktuałowo - dystrybucyjne, jednego właściciela, z powodu za ciężkiej pracy, jeden z nich do sprzedania: 1-szy Wązka-Freta № 30. 2-gi Nowe-Miasto 17, (wprost kościoła Sakramentek). 1957

Zaraz do sprzedania, w stronie handlowej miasta. Z większych nowych domów w w wartości rs. 230,000 W szacunku oprócz gotówki może być przyjęty dom w wartości rs. 60,000 lub majątek ziemski do 20 włók, w gub. warszawskiej. Wiadomość u adwokata przysięgłego p. Siemiradzkiego. Żorawia № 27a. 2254

Dom z ogrodem, łokci □ 5,000 № 4, za rogatkami Szmulowskiemi, gdzie się mieści kuźnia od lat 10, potrzebny kapitał od rs. 2,000 do 2,500, reszta pozostaje na gruncie nieletnich. Wiadomość: ulica Łucka № 10. u właściciela domu. 2333

Jest do odstąpienia dzierżawa propinacji, wraz z gruntem, którego jest 3 morgi pola, 2 łąki i 2 pastwiska, na lat 3: dzierżawa wynosi 100 rubli rocznie. We wsi rządowej, o 8 mil od Warszawy, w blizkości kolei Nadwiślańskiej. Wiadomość bliższą powziąść można: ulica Widok № 6. u stróża Andrzeja. 2250

Sklep mydlarski z dystrybucją jest do odstąpienia z powodu wyjazdu, przy ulicy Nowolipie pod № 33. przy nowym bazarze, pod bardzo korzystnemi warunkami. Dowiedzieć się można w sklepie mydlarskim. 22 3

Sklepik jest do odstąpienia zaraz przy ulicy Leszno Wiadomość przy tejże ulicy № 18. w składzie piwa Radzikowskiego. 2201

Pralnia do sprzedania z przyczyny słabości, w bardzo korzystnem miejscu egzystująca. Ulica Marjensztadt № 18. 2204

Fabryka krochmalu jest do sprzedania lub wydzierżawienia. położona o 2 wiorsty za rogatkami. Wiadomość: Stare-Miasto № 1, u właściciela domu. od g. 1—3. 2199

Sklep z powodu zmiany interesów jest do odstąpienia za rs. 500. Wiadomość bliższa w kiosku, róg Brackiej i Chmielnej. 2218

Sklep wiktuałów do odstąpienia każdej chwili, za bardzo przystępną cenę. Ulica Zielna № 8. 284

Rs. 2,000 potrzebne na spłatę 1-go № hypoteki w Warszawie. Wiadomość codzień od g. 8—12 zrana, hotel Europejski, № pokoju 194. na 3-m piętrze. 2223

Magle do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat № 8. 2227

Lokale.

Dwa pokoje duże, do wynajęcia zaraz lub od 1-go kwietnia. na skład lub prywatne mieszkanie. Wiadomość Królewska nr 23, w sklepie obówia. 219

Pokój umeblowany, z usługą, na 1-m piętrze, jasny i suchy, przy porządnej rodzinie. potrzebny jest zaraz. Adresy zostawiać w kantorze Kurjera pod lit. A. S. 2212

Lokal kawalerski potrzebny jest zaraz lub od 1-go Kwietnia, na parterze lub 1-m piętrze, na jednej z pryncypalnych ulic, składający się z 2-ch pokoi i przedpokoju. Oferty złożyć można pod lit. K. H. w kantorze Kurjera Warazawskiego. 2067

Lokal na 1-m piętrze do wynajęcia od św Jana: 8 pokoi, 2 przedpokoje pokój na kąpiel, alkowa, 2 zachowanka i kuchnia z wodociągiem i zlewem, z 3-ma wejściami. Złota № 18, wiadomość na miejscu. 1853

Warsztat duży z mieszkaniem, zdatny na jaki proceder przemysłowy, fabrykę, lub skład, z powodu wyjazdu do odnajęcia w każdym czasie. Wiadomość: Dobra № 26, róg Bednarskiej. 1600

Zaraz do wynajęcia przy ulicy Hr. Berga, w domu hr. Krasińskich pod № 5-m, sklep z urządzeniem dla krawca, lub na podobne przedsiębiorstwo. Wiadomość powziąć można w sklepie A. Ryszkowskiego, ulica Nowo-Senatorska № 7. 1 65

Lokal złożony z 19 pokoi i kilku przedpokoi, zajmowany obecnie na pensję żeńską, przy ulicy pierwszorzędnej położony, wraz z ogródkiem do wynajęcia od 1 Lipca r. b. Wiadomość w składzie płótna i bielizny A. W. Wilczewskiego, w gmachu resursy obywatelskiej, przy Krakowskiem - Przedmieściu. 2251

Każdego czasu do wynajęcia, w domu pod № 518, przy ulicy Podwal 2 pokoje z kuchnią, na 2 piętrze, z dwoma wejściami; sklep od ulicy Podwal; sklep, jeden pokój z kuchnią, od ulicy Dunaj Wązki; od 1-go Kwietnia 1883 r. 3 pokoje z kuchnią, przedpokój, w oficynie 1-e piętro. 2208

Potrzebny jest zaraz jeden pokój, z przedpokojem, z oddzielnem wejściem, na parterze, I-m lub nawet II-m piętrze, w okolicy Zielonego Placu lub Marszałkowskiej. Mający takowy lokal do najęcia, raczy nadesłać wiadomość na ulicę Chmielną № 17, mieszkania № 3. na I-m piętrze. 2214

Sklep do wynajęcia zaraz na szynk, dla chrześcian, w najlepszym miejscu, w targu, na Szmulowiźnie pod № 10. Wiadomość na miejscu u właściciela. 2198

Do wynajęcia salon, gabinet i przedpokój, bardzo tanio. Kozia № 5. Wiadom. tamże, w mieszkaniu № 127. 2185

W Grodzisku do wynajęcia od 1 Lipca 1883 r.: 1 sklep, 2 pokoje, kuchnia, komórka i piwnica, za rs. 200 rocznie. Sklep zdatny na korzenny, wiktuałów, lub wędlin. Wiadomość w cukierni: Żabia № 5. 2019

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b. 2 pokoje i kuchnia, na 1-m piętrze, przy ulicy Niecałej pod № 5. Wiadomość na miejscu. 2007

Warsztat duży z pokojem, zdatny na jaki proceder przemysłowy, fabrykę lub skład, do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Leszno № 76. 2035

Mieszkanie jest dla dwóch chłopczyków z zupełnem utrzymaniem i z korepetycją. Aleksandrja dom № 16, mieszk. 20. 2075

3 pokoje i kuchnia, okien 8, do wynajęcia w każdym czasie lub od Wielkanocy r. b., przy ulicy Wolność № 6. Cena rocznie rs. 350. 1955

3 pokoje lub 4 i pokój z kuchnią, na 1-m piętrze, frontowe; 2 pokoje z kuchnią i spiżarnią. w oficynie na 1, 2 i 3-m piętrze, ze zlewami i wodociągami, od Wielkanocy. przy ul. Grzybowskiej № 30, tam gdzie kąpiele żelazne. 1950

Zaraz do odstąpienia trzy pokoje z balkonem i widokiem na Wisłę, oraz z kuchnią i przy kuchni pokoikiem. za bardzo przystępną cenę, przy ul. Zakątnej № 1/1927. Wiadomość u rządcy tegoż domu. 2245

Mieszkanie przy jednej osobie, suche, widne, dla panienki. Świętojańska, róg Dziekanji № 5, mieszkania 19. 287

Pokój z osobnem wejściem, meblami i usługą, do wynajęcia w każdym czasie. Róg Przejazd i Mylnej № 3, m. 13. 2230

Sklep z piwnicą, obszerny, na skład owoców lub inne artykuły, do wynajęcia na Krakowskiem - Przedmieściu od 1 Kwietnia r. b. Wiadomość przy ul. Nowolipki № 15. u gospodarza domu. 22 9

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz i toreb do podróży Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy hr. Berga, poleca gotowy towar, od najtańszych do najwytworniejszych gatunków, oraz uskutecznia wszelkie reperacje. 145

Administracja sprzedaży piwa radzikowskiego ma honor podać do wiadomości publicznej, że oprócz znanych filji Marszałkowska № 58, Senatorska № 6, przybyła jeszcze sprzedaż piwa na Lesznie № 18. 2025

Pracownia sukien i okryć damskich. A. Rojek, wykończa robotę jak najsumienniej, podług najpierwszej mody, po cenach jak najprzystępniejszych. Od sukien począwszy: od rs. 2, dzienne zaś od rubla. Wielka № 13, mieszkania 61. 2210

Przyjmuję gorsety do prania i reperacji. Tamże potrzebna panna do szycia gorsetów i do nauki. Ulica Wspólna № 21, mieszkania 19. 2238

Nauczycielka francuzka, z muzyką, potrzebna jest. — Tamże masło świeże, nie solone, na funty sprzedaje się. Jerozolimska 23, mieszkania 6, zrana do 11-ej, wieczorem od 6-ej. 267

Tanio! kopje planów geodezyjnych i rysunków, przepisywanie po kop. 15 arkusz. Złota № 39, mieszkania 7. 2065

Pończochy do nadrabiania białe i kolorowe, przyjmuje pracownia Fijałkowskiej. Marjańska № 4. 822

Restauracja nowo-otworzona, róg Białej i Elektoralnej № 34. Obiady gospodarskie z 4-ch potraw kop. 30, z 3-ch 20. bufet zaopatrzony we wszelkie potrawy i napoje, muzyka doborowa. Z uszanowaniem Trojanowska. 2079

Suknie wykończa się starannie i szybko od rs. 2 do 6 rs., w pracowni przy ulicy Mokotowskiej № 12. Przyjmuje się uczennice oraz panny do staników. 279

Kobieta młoda, ze świeżym pokarmem, może przyjąć dziecko do piersi. Wiadomość: Krakowskie - Przedmieście № 26, u stróża Dutkiewicza. 2244

Akuszerka Śliwowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w osobnych wwspólnych pokojach od rubli ośm, troskliwa opieka zapewnia się. Ulica Krucza, domu № 4. — Tamże jest mamka, ze świeżym i obfitym pokarmem. 2060

Akuszerka wyższego zakładu z Petersburga, przyjmuje panie spodziewające się słabości. Nowy-Świat 59, drugi dom od Świętokrzyzkiej, mieszk. № 11. 2055

U akuszerki A. J. jest pokój dla osoby spodziewającej się słabości, lub przyjezdnej na kurację. Nowy-Świat 36. 2015

Akuszerka ulica Chłodna № 8, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w wspólnych i osobnych pokojach, z wszelkiemi wygodami od rs. 15; z umieszczeniem dziecka, troskliwa opieka i dyskrecja zapewnia się.

U akuszerki są pokoje z osobnem wejściem. Ulica Twarda № 16a. 2187

Mamki młode i zdrowe, z bardzo obfitym pokarmem bez długu, u akuszerki, przy ulicy Marjańskiej, domu № 1. 2061

Mamka zdrowa i z dobrym pokarmem jest do umieszczenia u akuszerki. Ulica Grzybowska № 47. 2242

Samowar wzięto do pobielenia, zostawiono na zastaw rs. 7, pobielacz zapomniał adresu, prosi o wiadomość na Pawią № 37.

O pieniądze. Dama która przychodziła po kupno maszynki do obrabiania dziurek, a przy wysiadaniu z dorożki zgubiła pieniądze, zechce się zgłosić jaknajprędzej do składu maszynek, a udzieloną wiadomość jej będzie o pieniądzach. 2184

Zgubiono w niedzielę d. 11, na ślizgawce w Łazienkach bransoletkę srebrną. Łaskawy znalazca raczy oddać takową za wynagrodzeniem na ulicę Wspólną róg Marszałkowskiej № 34 lit. C. mieszk. 5. 2222

Zginął wyżeł, ponter, maści żółtej, końce łapek i ogona białe, na piersiach plama, a na łbie strzałka biała. Uprasza się o odprowadzenie, lub o wiadomość na ulicę Wspólną № 4. 2189

Dnia 5 b. m. po południu, przybłąkał się charcik angielski, myszaty, odebrać można takowego po udowodnieniu. w Alejach Ujazdowskich № 12, mieszkania № 4, między godzina 4 a 5 po południu. 2243

Suka ponter przybłąkała się, odebrać można za udowodnieniem i zwrotem kosztów. Praga № 375. Antokol. 2137

Pies wyżeł. ponter, biały, lewe ucho żółte, przybłąkał się. Wiadomość u p. Darji Długa № 23. 2073

PRZEWODNIK ADRESOWY.

ADWOKACI PRZYSIĘGLI.
Finkelhaus Adolf i Jan, Miodowa 6.

APTEKI.
Bukaty B. dzierż. Sołtykiewicza, Graniczna 10.
Kucharzewski H., gł. skł. wód min. Senat. 11.
Szteyner F. apteka dworu J. C. K. M., Krakowskie-Przedmieście 63.
Wenda i Wiorogorski, Krak.-Przed. 47.

BŁAWATNE TOWARY.
Jarzębski L., Nowy-Świat 57. Towary tanie.
Rosenberg S. Żabia wpr ogr. Sask., sklep № 6.

BROŃ I PATRONY.
Bekker K, et J., fabr. i skład hurt. (znacz. rab. hurt.) i detalcz. Krak.-Przed. 38.
Stapf J., Nowy Świat 41, fabryka i strzeln.
Ziegler Robert, fabryka i skład, Długa 29.

BUDOWNICZY, INŻENIEROWIE.
Breslauer Michał, Długa 23 (Eldorado).

CUKIERNIE.
Salis G. daw. Ferrari, Plac Teatralny 7.
Zawistowski J., cukiernia i specjalna fabr. cukrów i lodów, Plac Bracki.

CZYTELNIE.
Jeleński J., Nowy-Świat 4, Bielańska 9.
Krankowski, Praga, ulica Targowa 155.

DENTYŚCI.
Idzikowski, Leszno 1. od godz. 10—6.
Neumark H., Długa 31, obok hot. Niemieck.
Neumark M., Tłomackie 9, dawn. Długa 31.

FORTEPIANY (fabryki).
Hildt J., daw. Antoni Hofer, Elektoralna 6.

FOTOGRAFICZNE ZAKŁADY.
Krajewski Wład., Krakowskie-Przedm. 7.

FRYZJERZY I PERFUMERJA.
Szulc Teofil, Bielańska 7, hotel Krakowski.

GALANTERJA.
Benzef i Ska, Senatorska 29, dom Kaftala.
Brüner N. S. et Co., Hotel Europejski.
Drevs Jan, Senatorska róg Bielańskiej 16
Kaniewski W., Senatorska 22. filja Senat. 6.
Straus A., Marszałk. 50a, zabawki i fajerwerk.
Wortman L., Wierzbowa 3. Miodowa 1,

GILZY (fabryki).
Ożarow et Co., Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

HERBATA (Składy).
Wilenkin L., Królewska 10. obok Giełdy.

JUBILERZY.
Arszagi Józef et Co, Wierzbowa 612 (n. 1).
Korngold Naftal, Nalewki 10.
Radke G. & Żelisławski A., Miodowa 2.
Rosenband Stanisław, Nalewki 14.

KANTORY WEKSLU.
Neumark Gabrjel, Miodowa 3.

KAPELUSZE (fabryki).
Dubrowitz Max, (słomkowe). Świętojer. 30

KSIĘGARNIE I SKŁADY NUT.
Gebethner & Wolff, Krak.-Przed. 15.
Orgelbrand Maur., N.-Świat 67, Senat. 22.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (Fabryki).
Bock Artur, Warszawska fabryka ksiąg handlowych, Bednarska 8.
Haempel & Ehrling, Rymarska 8.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny zakład ksiąg buchalter. istniejący od 1828 r.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.
Warszawska lecznica, Sienna 6a.

MASZYNY I ODLEWY (fabryki).
Gerlach et Co., Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

MEBLE (Magazyny).
Fitzke Wilhelm, Nowy Świat 30.
Frumkin B-cia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych itp. po cenach nizkich.
Globus P., Krak.-Przed. 54, wprost h. Sask.
Otwinowski T., Nowy-Świat 38. Zakłady stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne, oraz meble gotowe.
Piechowski i S-ka, Marszałk. 60. róg Pl. Zielonego, meble nowe i używ., dekoracje
Załęski i sp. Marszałk. 63, rob. dekoracyjn.

MUSZTARDA (fabryki).
Arthur et Co., fabryka parowa, Leszno 4.

NACZYNIA KUCHENNE I GOSPODARSKIE.
Bernstein A., Graniczna 9. meble żelazne.

NICI I NORYMBERSZCZYZNA.
Frybes F., Żabia 4, skl. 10, galanterja i guziki.
Goldfluss M., Żabia 1, roboty kanwow. i galant.
Ludwig A., Senatorska 496, obok Penkali.
Klink A., Żabia 4, galanterja i guziki.
Rotter F. et Co., Żabia 7. Pończochy i koronki.
Schreiber J., Żabia 3, wyroby pończosznic.
Wache W., Graniczna 9, dom własny.

OBUWIE DAMSKIE (Fabryki).
Blechschmidt Stanisław, Obuwie damskie, Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKOW.
Rajchman i Frendler. Senatorska 18.

OPTYCY.
Berent i Plewiński, KrakPrzedm. 65.
Bogdański K., Wierzbowa 4. b. Hot. Ang.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).
Gliwic F., Senatorska 20.

PISMA PERJODYCZNE (Redakcje).
Opiekun zwierząt, Sienna 6a.
Rola, wyd. J. Jeleński, Nowy-Świat 4.

PIWO (składy specjalne).
Wioślarskie, M. Stypinski i sk Leszno r. Kar.

PŁÓTNA i BIELIZNA (Magazyny).
Gałkowski L., Marszałk. 59a, róg Świętokrz.
Jankowski R., Krak.-Przed. 15, dom Potoc.
Józef i Ska, Elekt. 5. Cenniki wysyła gratis.

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki).
Haehle Gustaw, Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.
Jaworski Jan, Nowy-Świat 67.

POWOZÓW (fabryki).
Geyer Henryk, dawn. Korycki. Leszno 26.
Hertel A., Leszno 21.
Loretz F., Leszno 24.
Kryński Franciszek, róg Leszna i Orlej 19.
Michałowski P., Elektoralna 8, od Orlej 1.
Wernik Józef i syn, Orla 3.

POWOZÓW NAJEM.
Dąbrowski Ignacy, Chmielna 10.
Geyer, Leszno 26, lewa oficyna, 1 piętro.
Hotel Europejski, Krakow. Przedmieście.
Hotel Paryzki, Bielańska 9.
Hotel Polski, Długa 27.

RESTAURACJE.
Herkulanum, Krak.-Przedm. róg Bednar.
Snowacki Stanisław, Długa 17.
Tomasz Kosiński (pierwszorzędna), gabinety z fortepianami, Hotel Angielski.
Zwolińska T., ul. hr. Berga 16 (da N-Świat 76)

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.
Petrych J. i S-ka, Rymarska 2, róg Senat.
Schiffner A., róg Senatorskiej i Bielańskiej

SZUWAKSU (Fabryki).
Gliński S., szuw., atrament, Nowy-Świat 58.

TABACZNE WYROBY (Składy).
Greczny S., skład hurt. det. Nowy Świat 35.
Podymowski St., Skład hurt., Nalewki 15.
Wertenstein J., skład hurt. Przejazd 11.

UBEZPIECZENIA (Towarzystwa).
„Rossja“ (ogn. i życiowe) Repr. Marszał. 56
Ruskie Tow. (od ognia), reprez. Senatorska 25.

WINA (składy hurtowe).
Simon i Stecki, dost. dw. J.C.M., Kr.-Prz. 36.

WINA KRYMSKIE I KAUKAZKIE.
Stein Herman et Co., Marszałkowska 58.
Zurabow J. Gr., Senatorska 25.

ZEGARMISTRZE.
Gołembiowski J., zeg. fach., Bielańska 1.
Smalec Piotr, zeg. fach., Mazowiecka 2.
Zawistowski K., Wierzbowa, gmach teatru.

ZNAKI METALOWE i PISANE (Fabryki).
Bitschan P., Długa 47. i aparaty kościelne.
Poznański Józef, Długa 41.

ŻELAZNE WYROBY (składy).
Straus A., Długa 39 filja Marszałkowska 50a.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.) Дозволено Цензурою. — Варшава 2 (14) Февраля 1883 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.